Firma
25 lat Anneberg Transpol Int. Sp. z o. o.

Projekty
OPZL wesprze finansowo lubuskie firmy

Podatki
Zmiany przepisów w 2015 roku

Nr 3(31)/2015
ISSN 2083-652X

Biznes Lubuski

Magazyn Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej

Zielona Góra podbije kosmos?

Możemy stawiać pierwsze kroki w kierunku nowej marki dla miasta

Biznes Lubuski .pl
Regionalny Portal Gospodarczy

Lubuski świat gospodarczy 24 godziny na dobę tylko na www.bizneslubuski.pl



inkubator innowacji interior

dobre pomysły
dostrzegamy bez trudu

Kompleksowe wsparcie pomysłu na biznes,
w tym środkami finansowymi do 1 mln zł

www.inkubator.parkinterior.pl

INNOWACYJNA GOSPODARKA
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka.

Biznes Lubuski
Magazyn Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej
nr 3(31)/2015
ISSN 2083-652X

W numerze **polecamy**



08 · EDUKACJA

Mamy rok szkolnictwa zawodowego. Jakie działania zostały podjęte w tym celu? Jakie wsparcie z poziomu centralnego zostało zaoferowane? Czy działania firm nie uprzedziły polityków? Odpowiedź brzmi: jest z tym różnie.



12 · FIRMA

Anneberg Transpol Int. Sp. z o. o. Z Zielonej Góry świętuje 25 lat działalności. Tyle samo liczy Polska samorządność, kapitalizm, nowa Polska. Firma z roku na rok podnosi poprzeczkę: nowe pojazdy, kolejne certyfikaty, nagrody.



14 · PODATKI

Zmiany przepisów podatkowych to proces ciągły. Rok 2015 przyniósł kolejne zmiany w przepisach podatkowych i z pewnością nie jest to „ostatnie słowo" Ministerstwa Finansów w tym roku. Zmiany omawia Beata Kuśmierek – doradca gospodarczy.

Przeczytaj także:

6 · NEWS

Zielonogórska firma Perceptus Sp. z o. o. na długo zapisała się w pamięć lokalnego środowiska naukowego, IT oraz samorządu. Wszystko za sprawą konferencji z udziałem przedstawicieli m. i. takich potentatów jak Microsoft czy Dell.

18 · PRAWO

Podział na dwa światy: sprawnych i niepełnosprawnych stał się podstawą licznych uprzedzeń. Wciąż pojawia się pytanie: Czy osoby z niepełnosprawnością mogą pracować? Odpowiedzi udziela Marta Rogalińska, dyrektor Centrum Integracji w Zielonej Górze.

22 · INNOWACJE

5 maja 2015 Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej zamknęła konkurs w ramach projektu „Voucher na innowacje". Wpłynęły 54 wnioski na łączną kwotę wsparcia prawie 4,8 mln zł. Alokacja konkursu wynosi 3,61 mln zł. Ostateczne wyniki konkursu powinny pojawić się pod koniec maja

Zdjęcie na okładce:
pixabay.com / licencja CC0 Public Domain

opzl ORGANIZACJA PRACODAWCÓW ZIEMI LUBUSKIEJ

Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej
Biuro Główne
ul. Reja 6, 65-076 Zielona Góra
tel./fax +48 68 327 18 81
strona: www.opzl.pl
e-mail: biuro@opzl.pl
facebook.com/pracodawcy

Przewodniczący: Janusz Jasiński
Dyrektor Biura: Jarosław Nieradka
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: Przemysław Karwowski
Przewodniczący Rady Programowej: Wacław Maciuszonek

Oddział w Nowej Soli
ul. Inżynierska 8 (Interior)
67-100 Nowa Sól
tel./fax 68 411 44 22 (fax 23)
nowasol@opzl.pl

Oddział we Wschowie
al. Niepodległości 3a
67-400 Wschowa
tel. +48 884 782 630
wschowa@opzl.pl

Oddział Żary-Żagań
ul. Wrocławska 12
68-200 Żary
tel./fax +48 68 415 53 61
zary@opzl.pl

KONFEDERACJA LEWIATAN

wspieramy lubuskich przedsiębiorców

Jarosław Nieradka
Dyrektor Biura OPZL



fot. S. Rzepiel

Lubuska gospodarka zaczyna się rozpędzać. Dane statystyczne pokazują, że rosną przychody spółek prawa handlowego , a tym samym wpływy z podatku CIT. Szybciej niż w skali całego kraju spada w Lubuskiem stopa bezrobocia, która wynosi teraz 12,8%, rosną pensje - średnie wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w lutym br. wyniosło 3268 zł brutto.

Drodzy Czytelnicy!

Tyle że to jednak statystyka. Małe firmy, które żyją z lokalnego czy regionalnego rynku nie mają tylu powodów do radości. Słaby przepływ pieniądza w regionie i chude portfele Lubuszan dają się we znaki, stawiając często prowadzenie mikrofirm na krawędzi opłacalności. Rozmawiając z kolei z Lubuszanami, dla większości z nich średnia płaca w regionie jest czystą abstrakcją, choć przecież statystycznie każdy zarabia prawie 3300 zł brutto. Trzeba podkreślić, że nawet średnia lubuska pensja stanowi jedynie ok. 85% średniej pensji krajowej. A przecież województwo jest tak naprawdę bogate zamożnością swoich mieszkańców. Co zrobić, abyśmy byli bogatsi nie tylko statystycznie? Wykorzystać potencjał, jaki daje regionowi eksploatacja złóż miedzi i srebra oraz węgla brunatnego, dopiero wtedy awansujemy do ekstraklasy zarobków a poprawa sytuacji materialnej będzie odczuwalna przez wszystkich. Stąd akcja społeczna „Mieć Miedź – lubuska szansa", o której piszemy w magazynie.

Równorzędnie musimy rozwijać innowacyjność naszego regionu, wytwarzać produkty i usługi o wyższym stopniu przetworzenia, stosować nowatorskie rozwiązania. I tu mam dobrą wiadomość: ogromne zainteresowanie firm dotacjami na badania i rozwój z naszego projektu „Voucher na innowacje" to bardzo dobra prognoza na przyszłość. Lubuskie przedsiębiorstwa chcą być innowacyjne, o czym świadczą aż 54 wnioski na kwotę 4,8 mln zł! Dane statystyczne wielu naszych decydentów wprowadziły w szampański nastrój . I to tak bardzo, że poprawę kondycji gospodarki, której motorem był eksport i rosnąca konsumpcja wewnętrzna, przypisali podjętym przez siebie działaniom (sic!). W imieniu przedsiębiorców gratuluję poczucia humoru!

Wraz z Redakcją „Biznesu Lubuskiego" życzę naszym Czytelnikom udanych urlopów i zapraszam do lektury kolejnego numeru.

LUBUSKIE
FORUM
GOSPODARCZE
2015

15-17 października 2015

Już czas przygotować Twoją ofertę dla uczestników największej imprezy gospodarczej regionu!

Lubuskie Forum Gospodarcze (LFG) to spotkanie biznesu, samorządów i innych partnerów Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej. Od kilku lat wpisuje się w promocję województwa lubuskiego, a zwłaszcza w promocję gospodarczą regionu. W spotkaniu biorą udział przedsiębiorcy, przedstawiciele samorządów, władze województwa lubuskiego, partnerzy społeczni oraz goście z kraju i z zagranicy. W poprzednich latach liczba uczestników liczyła przeszło 200 osób, a w ubiegłym roku ponad 300, w nowej trzydniowej formule spotkania.

LFG to okazja do wymiany poglądów na kluczowe kwestie dotyczące rozwoju województwa lubuskiego, a także możliwość zaprezentowania regionu jako województwa stawiającego na rozwój gospodarczy z zaangażowanymi i aktywnymi przedsiębiorcami.

PAKIET KORZYŚCI DLA SPONSORA TO:

- ✓ promocja marki, usługi czy produktu w lubuskim świecie biznesu,
- ✓ bezpośrednie i skuteczne dotarcie do klientów biznesowych,
- ✓ rozpowszechnienie wizerunku firmy podczas prestiżowego przedsięwzięcia,
- ✓ elastyczne pakiety sponsorskie, uwzględniające potrzeby firmy.

KONTAKT ORAZ WIĘCEJ INFORMACJI

Joanna Zielińska
Specjalista ds. marketingu i kooperacji

Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej
65-076 Zielona Góra, ul. Reja 6
tel. +48 68 327 18 81 / kom. +48 533 322 619

Perceptus mocno w innowacjach

Zielonogórska firma Perceptus na długo wryła się w pamięć lokalnego środowiska naukowego, IT i samorządu. Wszystko za sprawą konferencji z udziałem przedstawicieli m.in. takich potentatów jak Microsoft czy Dell.

fot. Biznes Lubuski



Podczas konferencji „Otwieramy się na bezpieczeństwo" przedstawiciele największych na świecie firm zajmujących się ochroną danych i systemami zabezpieczeń przedstawili najnowsze rozwiązania, ale również przestrzegali przed coraz to nowszymi zagrożeniami.

W pierwszym kwartale tego roku Perceptus, który ulokował się w Parku Naukowo-Technologicznym UZ w Nowym Kisielinie zorganizował konferencję pt. „Otwieramy się na bezpieczeństwo". Przedstawiciele największych na świecie firm zajmujących się ochroną danych i systemami zabezpieczeń przedstawili najnowsze rozwiązania, ale również przestrzegali przed coraz to nowszymi zagrożeniami.

Najważniejsze, to jak wynika z wypowiedzi gości, zdawać sobie sprawę, że wraz za zabezpieczeniami i postępem technologicznym podążają ci, którzy chcą wykraść nasze dane. Jakie? Jakie tylko się da: finansowe, osobowe, dotyczące naszych upodobań, fascynacji, zawodu, itd. Zawsze znajdą się klienci skorzy zapłacić za poznanie określonej grupy społecznej, poznać jej tajemnice (szczególnie firmowe), czy też po prostu ukraść dane dostępu do kont bankowych, kart kredytowych, itd.

Perceptus jest jednym z liderów oferujących najnowocześniejsze systemy zabezpieczeń w transakcjach finansowych na poziomie bankowym, ale również w zakresie ochrony danych wrażliwych, jak np. dane osób chorych. Przepływ takich informacji również ma swoje grono fanów, którzy nigdy nie powinni do nich dotrzeć.

Konferencja „Otwieramy się na bezpieczeństwo" była również okazją do oficjalnego zaprezentowania spółki na lokalnym rynku. Powstała w ubiegłym roku, składa się głównie z absolwentów Uniwersytetu Zielonogórskiego. Na jej czele stanął znany lokalny przedsiębiorca od wielu lat kojarzony z Seven'em, Jacek Starościc.

W siedzibie PNT UZ Perceptus otwiera Centrum Badawczo-Rozwojowe. Głównym celem działań jest opracowywanie najnowszych rozwiązań w zakresie bezpieczeństwa w obszarze płatności elektronicznych i bezpieczeństwem w systemach przetwarzania danych medycznych. Dotąd udało się wyposażyć laboratoria i wstawić urządzenia warte 1,5 mln zł. W tym roku firma planuje uruchomienie nowego laboratorium, którego zadaniem będzie wypracowanie najbezpieczniejszych systemów przenoszenia danych do tzw. chmur.

Ale spółka pracuje również, a nawet ma już w ofercie prototypowe urządzenia z zupełnie innego obszaru, jakim w tym przypadku jest transport publiczny. Zielona Góra, jak wiadomo, jeszcze w tym roku rozpocznie realizację projektu związanego z całkowitą wymianą taboru spalinowego na elektryczny. Pieniądze na ten cel zostały zarezerwowane i pozyskane ze źródeł zewnętrznych.

Perceptus na wiosennej konferencji zapewnił, że jest w stanie postawić w mieście trzy inteligentne przystanki. Uczestnicy konferencji mogli już skorzystać z tego rozwiązania, które było jedną z atrakcji spotkania w Nowym Kisielinie. Jeśli już jesteśmy przy ekologii, to nie sposób zapomnieć o pasji pracowników Perceptusa – rowery. Prezes Starościc z nieukrywaną dumą podkreśla zaangażowanie pracowników w ten rodzaj aktywności fizycznej.

opr. imp

Biznes Lubuski .pl
Regionalny Portal Gospodarczy
Szukasz więcej informacji z lubuskich firm?
Znajdziesz je w portalu www.bizneslubuski.pl

Dlaczego NIE po zmianach

Dlaczego Nie Organizacja Imprez po zmianach. Nowe stanowiska, nowa formuła, nowe zadania i wyzwania. Wiosna służy tej artystycznej agencji, która z jednej strony serwuje klientom najwyższej jakości programy rozrywkowe a z drugiej organizuje wielkie koncerty.

Przed miesiącem Dlaczego Nie przekształciła się w spółkę z o.o. Prezesem został Roman Awiński, menedżerem Pamela Gusztaf, specjalistą ds. reklamy i marketingu Karolina Chorążyczewska. Dotychczasowy wspólnik w spółce cywilnej Artur Miszewicz pełni funkcję prokurenta.

Spółka zmieniła podejście do funkcjonowania, koniec z kontrolowanym chaosem organizacyjnym, czas na profesjonalizację. Efektem m.in. wprowadzenie i promocja konkretnych produktów. Wśród nich sztandarowy projekt Awiński Show.

Duży nacisk kładziony jest na wielkie event'y, stąd Dlaczego Nie Event Project i szansa na dalszą współpracę m.in. z Kayah. Ostatnim wielkim przedsięwzięciem była organizacja wieczoru gwiazd na Diamond Show w Poznaniu. Ponadto: Teambuilding i oczywiście wydarzenia okolicznościowe. – Musimy się rozwijać i wypływać na szerokie morze, ale nie zapominamy o regionie, w którym wszystko się zaczęło – uśmiecha się prezes Awiński.



fot. Dlaczego Nie?

Red.

Zdalne odczyty a bezpieczeństwo

Ile energii potrzebuje Twoja firma? Czym są zdalne odczyty? To nic innego jak pobieranie danych z licznika odbiorcy usługi (np. dostawy prądu) i przesyłanie ich na serwer dostawcy w celu dokonania rozliczenia zużycia.

Aktualnie, aby dane z licznika pomiarowego (np. energii elektrycznej) mogły zostać przekazane do operatora, do naszego domu lub firmy przyjść musi inkasent, ale to się zmienia. Coraz większą popularność zdobywają zdalne odczyty. W niedalekiej przyszłości wszystkie dane z liczników pomiarowych będą przekazywane zdalnie do operatora. Jednak już dziś istnieje możliwość kontrolowania ilości oraz jakości pobieranej energii.

Taką możliwość daje nam AEL (Advanced Energy Logger), system monitoringu zużycia energii elektrycznej stworzony przez firmę Sidus Novum. Dzięki instalacji AEL w firmie lub instytucji, analizowane dane wysyłane są na serwer w zaszyfrowanej formie, co gwarantuje ich ochronę przed odczytaniem przez osoby niepowołane. Zastosowanie systemu AEL umożliwia dopasowanie odpowiedniej taryfy dystrybucyjnej u operatora, odpowiednie eksploatowanie sprzętu dzięki kontrolowaniu jakości dostarczanej energii, a także włączanie i wyłączanie maszyn tak, aby nie przekraczać ustalonego poziomu zużycia energii. Takie działania pozwalają bezpiecznie zoptymalizować zużycie energii, obniżyć koszty oraz zwiększyć wydajność i żywotność sprzętów.



fot. Sidus Novum

Podczas II Konferencji Kryptologia a Biznes Bezpieczeństwo Stosowane. Zdalne Odczyty, która odbyła się w marcu w Nowym Kisielinie, poruszona była tematyka zdalnych odczytów oraz bezpieczeństwa przesyłanych danych. Prezentowane referaty zostaną opublikowane w monografii już w lipcu. Jeżeli chcesz dowiedzieć się więcej zapraszamy na stronę www.kbbs.sidus.pl.

Red.

Szkolnictwo zawodowe: perspektywy

Mamy rok szkolnictwa zawodowego. Tak przynajmniej obwieścili rządzący. Jakie działania zostały podjęte w tym celu, jakie wsparcie z poziomu centralnego zostało zaoferowane i czy przypadkiem lokalne firmy nie uprzedziły działań polityków? Odpowiedź brzmi: jest z tym różnie.



fot. pixabay.com / CCO Creative Commons

Wiele zależy od konkretnych potrzeb samych przedsiębiorców. Jeśli są zdeterminowani, by pozyskać prawdziwych fachowców do określonych zadań, sami biorą ręce za pas i zaczynają szkolić młodych specjalistów na własne potrzeby. Nie rozwiązuje to jednak problemu, bo w polskim szkolnictwie zawodowym w wielu przypadkach straszą jeszcze duchy poprzedniej epoki.

Polskie szkoły w większości są niedostosowane do nowych realiów, pracownie są archaiczne a na zakup odpowiedniego sprzętu dydakty-cznego wciąż brakuje pieniędzy. Do tego jeszcze obawy wielu przedsiębiorców przed przyjmowaniem na staż potencjalnych fachowców, bo jak się okazuje doświadczenia z młodzianami mają różne, niestety nie zawsze pozytywne. - Miałem kiedyś na praktyce młodych z jednej ze szkół w Zielonej Górze. Nie mówię, że wszyscy, ale ta większa część nie wykazała specjalnego zapału do nauki zawodu, do tego lekceważyła podstawowe zasady bezpiecznej obsługi niektórych urządzeń. No cóż, skończyło się nieplanowaną awarią – mówi jeden z przedsiębiorców. To oczywiście jedno z doświadczeń, są też inne, znacznie lepsze. W szczególności, gdy młodzi stażyści ostatecznie zostają w danym zakładzie pracy na stałe. By jednak zostali, potrzebują odpowiedniego wynagrodzenia. W przeciwnym razie nabyte umiejętności z powodzeniem będą wdrażać w życie poza granicami Polski.

Określone zapotrzebowanie – jak to wygląda w praktyce? Doskonałym przykładem są działania zielonogórskiego LUMEL S.A. Spółka pod wodzą nowego właściciela postawiła najpierw na uporządkowanie spraw zastanych, przeanalizowała sytuację i określiła pewien problem. Mianowicie, brak wykwalifikowanej kadry. LUMEL wprowadza nowe technologie, tymczasem brakuje ekspertów a ktoś musi obsługiwać nowe urządzenia. Dlaczego więc nie wyszkolić sobie ludzi samemu? Plan został wcielony w życie.

Nawiązana została ścisła współpraca z zespołem szkół PBO w Zielonej Górze i tak powstała „klasa" szkoląca się w obszarze obrabiarek CNC. Można? Oczywiście, że tak. Ale czynników kończących się takim efektem musi zaistnieć kilka: potrzeba przedsiębiorcy, potrzeba rynku, gwarancja profesjonalnego wykształcenia a może nawet zatrudnienia dla potencjal-nego specjalisty. Łatwiej startować w dorosłość mając fach w ręku i perspektywę zatrudnienia? Oczywiście, że tak.

Od lat zazdrościmy Niemcom ich szkolnictwa dualnego i modelowej wręcz współpracy przedsiębiorców ze szkołami zawodowymi. Uczeń praktykuje np. dwa dni w praktyce, trzy dni na zajęciach teoretycznych w szkole. Do tego pobiera pewną kwotę stanowiącą ułamek przyszłego wynagrodzenia.

I jest olbrzymia szansa, by przeszczepić to rozwiązanie na polski grunt. Z pomocą spieszą nowe programy Unii Europejskiej w perspektywie finansowej 2014 – 2020. Nie tak dawano na antenie Radia Zachód miałem okazję rozmawiać z Markiem Kamińskim, dyrektorem Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego w Urzędzie Marszałkowskim właśnie na temat szkolnictwa zawodowego i tego, w jaki sposób EFS w nowym rozdaniu może wpływać na szkolnictwo zawodowe.

> ***Od lat zazdrościmy Niemcom ich szkolnictwa dualnego i modelowej wręcz współpracy przedsiębiorców ze szkołami zawodowymi. Uczeń praktykuje np. dwa dni w praktyce, trzy dni na zajęciach teoretycznych w szkole. Do tego pobiera pewną kwotę stanowiącą ułamek przyszłego wynagrodzenia.***

Okazuje się, że będzie to jeden z priorytetów w nowej perspektywie w niemal wszelkie formy współpracy na linii przedsiębiorca – uczeń – szkoła będą mogły liczyć na wsparcie. Co ważne, również przedsiębiorca nie będzie działał pro publico bono. – Możemy powiedzieć to już wprost, przedsiębiorcy

szkolący stażystów nie będą wolontariuszami, ale będą otrzymywać na to środki – tłumaczył w programie „Godzina z ekspertem" dyrektor Kamiński. I co również ważne, przedsiębiorcy zgłaszają chęć współpracy, a to dobry prognostyk na przyszłość.

Wydatkowane na rzecz pracodawców pieniądze będą zaliczone, jeśli zostaną sprawdzone faktycznie nabyte umiejętności danego ucznia. Szczegółowe zasady przyznania wsparcia i oceny efektywności podejmowanych w tym obszarze działań zostaną wkrótce określone. Z działań centralnych, to warto przytoczyć ostatnie słowa Ministra Gospodarki Janusza Piechocińskiego (zapominamy o jego receptach na rozwój Lubuskiego) dotyczące staży w specjalnych strefach ekonomicznych, a dokładnie to w zakładach działających na terenie takich stref.

Doskonałym przykładem są działania zielonogórskiego LUMEL S.A. Spółka wprowadza nowe technologie, tymczasem brakuje ekspertów a ktoś musi obsługiwać nowe urządzenia. Dlaczego więc nie wyszkolić sobie ludzi samemu? Plan został wcielony w życie.

Otóż wicepremier zapowiedział, że już w te wakacje „do pracy" może pójść nawet 30 tys. młodych ludzi. – Przemysłowi potrzeba młodych, wykwalifikowanych pracowników a sposobem na ich pozyskanie ma być kształcenie dualne – tłumaczył Piechociński. Takie ministerialne zaproszenia do współpracy otrzymały zakłady ze wszystkich czternastu specjalnych stref ekonomicznych działających w Polsce, a więc także przedsiębiorstwa w Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej.

W II połowie kwietnia w Gorzowie Wielkopolskim odbyła się konferencja dotycząca kształcenia zawodowego w Lubuskiem. W jej trakcie udało się pokazać już funkcjonujące w naszym regionie dobre przykłady takiej współpracy. To m.in. działania podejmowane przez TELESKOP z Kostrzyna nad Odrą. Firma prowadzi zajęcia praktyczne dla młodocianych pracowników w połączeniu z nauką w Zespole Szkół Zawodowych w Kostrzynie. Wspierane taką formą współpracy kierunki, to ślusarz i spawacz. W trzech klasach – co warte podkreślenia – kształci się ponad 70 osób. Wśród dobrych przykładów wymieniono również klasę patronacką w Zespole Szkół Mechanicznych w Gorzowie Wielkopolskim.

Wśród dobrych praktyk warto również wspomnieć o inicjatywach podejmowanych np. przez Perceptus, firmę z obszaru nowoczesnych technologii, niedawno otwartą w Zielonej Górze, która już na pierwszej poważnej konferencji prasowej promował swój projekt „Ready2Work". W tym przypadku nie warunków związanych z wykształceniem, czy z pobieraną właśnie nauką w określonej szkole, idzie o promowanie umiejętności w danym zakresie tematycznym, w przypadku Perceptusa, to oczywiście szeroko pojmowane IT i bezpieczeństwo danych.

Kolejną praktykowaną już procedura są staże w Centrum Energetyki Odnawialnej w Sulechowie. Spółka PWSZ-u oddaje do dyspozycji stażystów nowoczesne laboratoria i urządzenia, mogą brać udział w prawdziwych realizowanych przez spółkę projektach. Dobrych przykładów, jak się okazuje, jest więc trochę w naszym regionie, ale w istocie brakuje wsparcia systemowego, a więc odgórnego. Brakuje porządnych dotacji na doposażenie szkół zawodowych i ich modernizację.

Szkolnictwo zawodowe, kształcenie dualne i pierwsze wdrażane w życie projekty unijne mające na celu wsparcie rozwoju kształcenia zawodowego, dualnego z pewnością będą również tematem zbliżającego się Lubuskiego Forum Gospodarczego 2015. Będzie to okazja sprawdzić, jak w trzecim kwartale tego roku realizowane jest hasło „roku zawodowców" tak pięknie dziś głoszone przez wicepremiera Piechocińskiego, ministrów pracy i nauki.

Przemysław Kobus

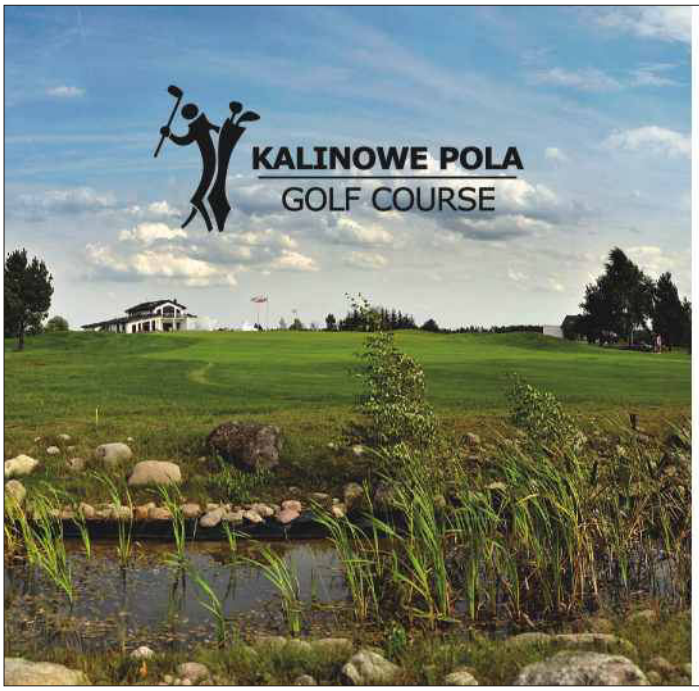


Golf Centrum konferencyjne
Apartamenty
Restauracja
Kalinowe Pola Golf Course
66-213 Skąpe, Kalinowo, ul. Golfowa 1
recepcja +48 515 292 034 marketing@kalinowepola.pl
www.kalinowepola.pl
Reklama

RPO Lubuskie 2020 na ten rok

Nowa perspektywa finansowa RPO Lubuskie 2020 oficjalnie zainaugurowana, tegoroczny harmonogram naboru wniosków już znany. Dodatkowo ruszyła specjalna strona internetowa poświęcona Regionalnemu Programowi Operacyjnemu – Lubuskie 2020.



fot. pixabay.com / CC0 Public Domain

III kwartał 2015

Działanie 2.1 Rozwój społeczeństwa informacyjnego. Pula 40 mln zł zostanie przeznaczona na projekty związane z udostępnianiem informacji znajdujących się w zasobach publicznych, tworzeniem i rozbudową systemów teleinformatycznych służących upowszechnianiu dostępu do administracji publicznej.

Poddziałanie 3.3.3 Ograniczenie niskiej emisji w miastach – ZIT Zielona Góra. Kwota 30 mln zł zostanie przeznaczona na projekty związane z: budową lub przebudową infrastruktury dla rozwoju ekologicznego transportu publicznego (szczególny nacisk na budowę ścieżek rowerowych), modernizację floty transportu publicznego na terenach zurbanizowanych, inwestycje z zakresu budownictwa zero emisyjnego i podniesienie świadomości ekologicznej mieszkańców.

Działanie 4.1 Przeciwdziałanie katastrofom naturalnym i ich skutkom: wsparcie służb ratownictwa technicznego i przeciwpożarowego a także (w trybie pozakonkursowym) poprawa bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. Alokacja: 10 mln zł.

Poddziałanie 7.4.1 Aktywne włączenie w ramach podmiotów integracji społecznej – projekty realizowane poza formułą ZIT – 4 mln zł. Poddziałanie 7.4.2 Aktywne włączenie w ramach podmiotów integracji społecznej realizowane przez ZIT Zielona Góra – 11 mln zł.
Poddziałanie 8.1.1 Poprawa dostępności i jakości edukacji przedszkolnej – projekty realizowane poza formułą ZIT – 10 mln zł.
Poddziałanie 8.2.3 Wyrównywanie dysproporcji w jakości kształcenia na poziomie ogólnym oraz dostosowanie oferty edukacyjnej do potrzeb uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych i zdrowotnych w ramach ZIT Zielona Góra – 7 mln zł.

IV kwartał 2015

Startują konkursy w **Działaniu 1.1** Badania i innowacje. W obszarze tym Zarząd Województwa Lubuskiego zaplanował do wydatkowania 40 mln zł. Typ projektów mogących uzyskać dofinansowanie: projekty B+R przedsiębiorstw; inwestycje przedsiębiorstw w infrastrukturę B+R; projekty B+R w podmiotach świadczących innowacyjne usługi w tym m.in.: w parkach naukowo-technologicznych i inkubatorach technologicznych.

Działanie 1.2 Rozwój przedsiębiorczości. W tym obszarze będziemy mieli do czynienia z następującymi działaniami: wspieranie inkubowania przedsiębiorczości i voucher/bon na innowacje. Warto dodać, że pilotażowym projektem tego typu, realizowanym jeszcze ze środków z poprzedniej perspektywy finansowej jest projekt Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej „Voucher na innowacje".

Poddziałanie 1.4.2 Promocja regionu – ZIT Gorzów; promocja regionu (pula 450 tys. zł). W **Działaniu 1.5** Rozwój sektora MŚP na wsparcie finansowe mogą liczyć: wdrożenie wyników badań B+R i wsparcie inwestycyjne MŚP (40 mln zł). Poddziałanie 3.2.2 Efektywność energetyczna – ZIT Gorzów. 14 mln 150 tys. zł trafi na głęboką modernizację energetyczną budynków użyteczności publicznej ze szczególnym uwzględnieniem odnawialnych źródeł energii w modernizowanych pod kątem energetycznym obiektach. Podobny projekt, ale dotyczący ZIT Zielona Góra został opisany w Poddziałaniu 3.2.3. Jego wartość; 32 mln zł.

Działanie 6.3 Wsparcie dla samozatrudnienia. Łączna pula 5 mln zł zostanie przeznaczona na bezzwrotne dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej dla osób znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy oraz wsparcie doradczo-szkoleniowe dla osób planujących rozpoczęcie działalności gospodarczej przez wyspecjalizowane instytucje.

W **Działaniu 7.3** Programy aktywnej integracji realizowane przez inne podmioty będziemy mieli do dyspozycji 7,5 mln zł. Obszar obejmuje projekty z zakresu kompleksowej integracje społeczności zmarginalizowanej. Poddziałanie 9.2.3 Rozwój obszarów zmarginalizowanych – ZIT Zielona Góra – 23 mln zł. Poddziałanie 9.3.1 Rozwój infrastruktury edukacyjnej – projekty realizowane poza formułą ZIT – 24 mln zł (infrastruktura przedszkolna i edukacji ogólnej).

Red.

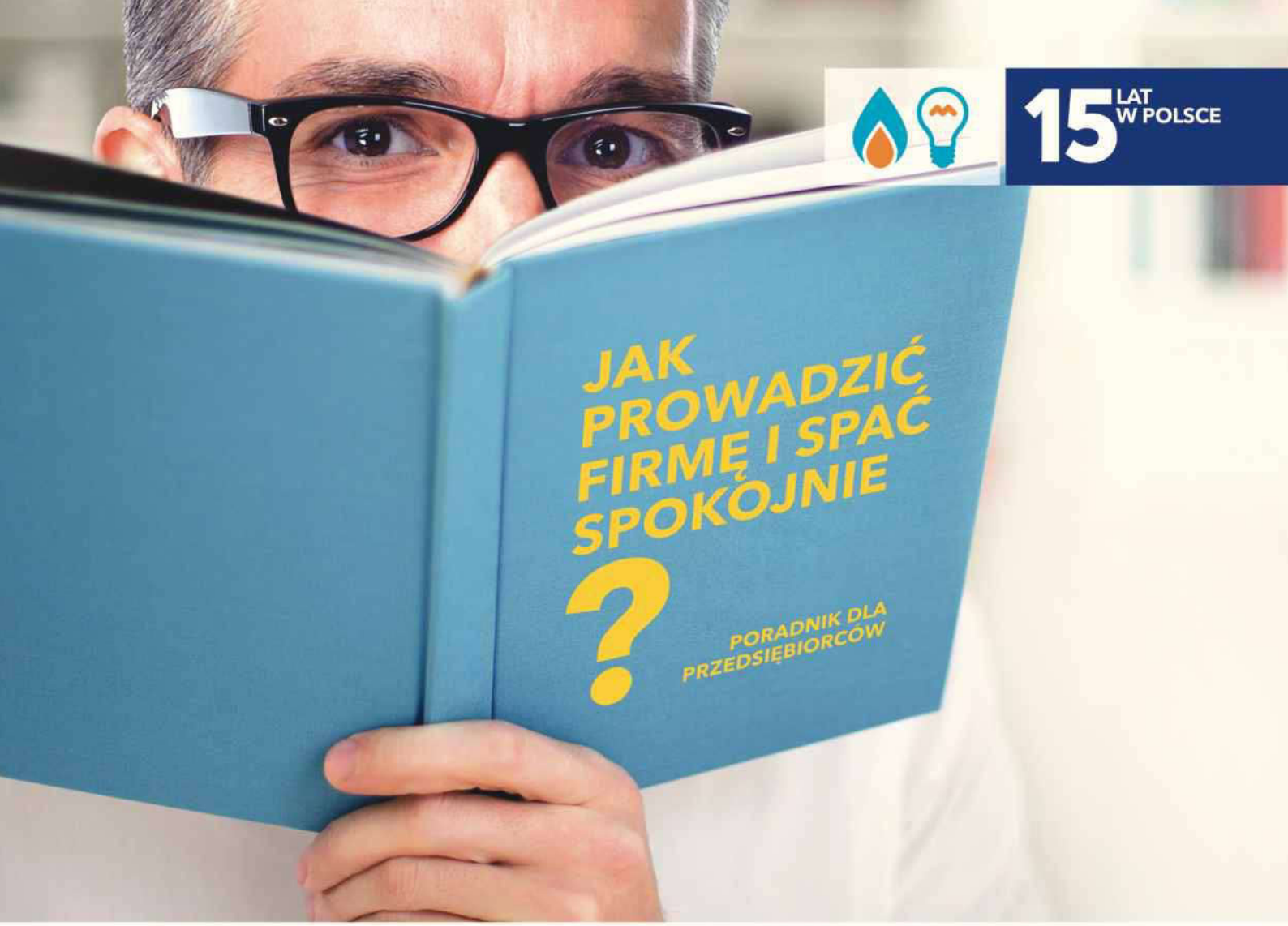

PRĄD I GAZ DLA FIRM OD JEDNEGO SPRZEDAWCY. WŁAŚNIE TAK!

Spokojna głowa! Z EWE to proste.U nas za energię elektryczną i gaz ziemny zapłacisz do 25% mniej. Dodatkowo nasza obsługa chętnie ułatwi Ci życie, zajmując się zmianą Twojego dotychczasowego Sprzedawcy.

Sprawdź nas na ***www.ewe.pl***

EWE

fot. archiwum Anneberg - Transpol



25 lat na drogach świata

Anneberg Transpol z Zielonej Góry świętuje 25 lat działalności. Tyle samo liczy polska samorządność, kapitalizm, nowa Polska. Firma z roku na rok podnosi poprzeczkę: nowe pojazdy, kolejne certyfikaty, nagrody. Czas na urodziny.

Jubileusz obchodzono na terenie firmy, nie zabrakło wzruszających przemówień, podsumowań, podziękowań. Nie zabrakło również nawiązania do historii firmy, nim jeszcze wkroczyła do Polski. Tą symbolizowały pierwsze ciężarówki międzynarodowego koncerny Anneberg.

Niedawno firma otrzymała tytuł firmy „25-lecia" w konkursie „Gazety Wyborczej". Do tego Nagroda Prezydenta Miasta Zielona Góra za wybitny wkład w rozwój gospodarczy miasta. Takie tytuły zobowiązują, ale też nie są przyznawane ot tak sobie.

Anneberg Transpol podkreśla, że wielu kierowców związanych jest z firmą od jej początku lub od pierwszych lat jej działalności. Kadra w grupie Anneberga obsługuje obecnie prawie 200 własnych pojazdów oraz kilkadziesiąt aut stałych podwykonawców. Firma zapewnia, że wraz z partnerami z Danii, Szwecji, Niemiec, Norwegii i Białorusi jest gotowa do realizacji kolejnych wyzwań i wielkich projektów.

W celu coraz lepszej profesjonalizacji obsługi klientów, Anneberg wprowadził system informatyczny do zarządzania transportem, kompatybilny z systemami klientów. Ponadto, za sprawą informatyzacji Anneberg ma stałą kontrolę nad przewozem towarów, planowaniem i kontrolą dostarczania towaru.
Tabor firmy spełnia normy EURO 5 i EURO 6. Nowi kierowcy nim wyruszą w trasę przechodzą 3-miesięczne przeszkolenie w zakresie m.in. jazdy ekonomicznej i defensywnej. Kierowcy doświadczeni również kierowani są na szkolenia, które służą ich rozwojowi i zapoznaniu ze zmieniającą się sytuacją branży. W swoim portfolio firma posiada szereg certyfikatów bezpieczeństwa i jakości, wśród nich: ISO 1401, ISO 9001, OHSAS 18001 czy też SQAS.

Co przewozi Anneberg? Chemię płynną, bitumy, odpady, ładunki przestrzenne i pakowane, materiały niebezpieczne, materiały sypkie. Od kilku lat firma trudni się również przewozami dystrybucyjnymi płynnych towarów chemicznych na rzecz znanych europejskich dystrybutorów.

Narzędzia informatyczne umożliwiają optymalizację tras przewozu, celem redukcji kosztów dystrybucji. W ofercie firmy znajduje się również transport: nadgabarytów, ładunków częściowych i magazynowanie.

Anneberg Transpol to również pomocna dłoń w przypadkach kompletnie z firmą niezwiązanych. Wielokrotnie użyczała swojego sprzętu służbom ratunkowym, gdy trzeba było np. odblokować drogę po jakimś zdarzeniu.

HISTORIA FIRMY

Spółka Anneberg Transpol została założona w 1990 roku przez rodzinę Anneberg - duńskich przedsiębiorców prowadzących od 1925 roku firmę transportową Anneberg Transport A/S, oraz rodzinę Miłkowskich - przedsiębiorców doskonale znających polski rynek, w tym transportowy.

Połączenie doświadczeń obydwu firm pozwoliło na szybkie zbudowanie prężnie działającej firmy - lidera w zakresie transportu cysternami materiałów chemicznych i bitumicznych oraz ładunków przestrzennych naczepami oplandekowanymi.

25 lat obecności na rynku przewozów pozwoliło wykształcić doskonałą kadrę; zaangażowaną, odpowiedzialną i doświadczoną. Wszyscy kierowcy i spedytorzy posiadają uprawnienia ADR. Wielu pracowników jest w firmie od początku lat 90-tych. Prawie wszyscy kierowcy z certyfikatem BBS.

Razem z partnerami z firm grupy Anneberga z Danii, Szwecji, Niemczech, Norwegii i Białorusi firma jest gotowa do realizacji nowych, trudnych wyzwań.

Sprawne działanie wszystkich pojazdów zapewnia własny warsztat serwisowy, a nad wszystkim czuwa doświadczona, systematycznie szkolona kadra zarówno kierowców, jak i spedytorów i pracowników administracji.

Anneberg Transpol również aktywnie uczestniczy w życiu społeczności lokalnej - m.in. wspiera zespół koszykarzy, w praktyce wdraża społeczną odpowiedzialność biznesu.

Red.



fot. archiwum Anneberg - Transpol

*Spółka została założona w 1990 roku przez rodzinę **Anneberg** - duńskich przedsiębiorców prowadzących od 1925 roku firmę transportową oraz rodzinę **Miłkowskich** - przedsiębiorców doskonale znających polski rynek.*



fot. archiwum Anneberg - Transpol

Co przewozi Anneberg? Chemię płynną, bitumy, odpady, ładunki przestrzenne i pakowane, materiały niebezpieczne, materiały sypkie. Od kilku lat firma trudni się również przewozami dystrybucyjnymi płynnych towarów chemicznych.

Reklama

wielkie wsparcie
małego biznesu

Napędzamy rozwój przedsiębiorstw

Subregionalny Fundusz Pożyczkowy
„ODRA"

POŻYCZKI DLA PRZEDSIĘBIORCÓW
województwa lubuskiego

Korzystne i elastyczne warunki finansowania,
Oprocentowanie pożyczki stałe: **od 3,16%,** (na dn. 05.03.2015)
Maksymalna kwota pożyczki: **500 tys. zł,**
Cel finansowania: **rozwój działalności gospodarczej,**
Maksymalny okres pożyczki: **5 lat,**
Zabezpieczenie: **weksel in blanco, hipoteka, poręczenie funduszu poręczeń kredytowych, poręczenie osób trzecich, zastaw rejestrowy.**



Zadzwoń i zapytaj o szczegóły:

POLSKA FUNDACJA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Siedziba PFP
ul. Monte Cassino 32
70-466 Szczecin
tel. 91 312 92 16

Oddział w Gorzowie Wlkp.
ul. J. Pankiewicza 5-7, pok. 310
66-400 Gorzów Wlkp.
tel. 95 733 04 81, tel. kom.: 602 173 447 / 666 829 022



fot. pixabay.com / CC0 Public Domain

Zmiany podatków to proces ciągły

Przedsiębiorca to zawód, a przedsiębiorczość to forma aktywności zawodowej. Zawód bardzo trudny, wymagający specjalnych predyspozycji i determinacji.

Tak, determinacji bo prowadzenie firmy w otoczeniu ciągłych zmian przepisów, w tym przede wszystkim podatkowych, wymaga siły woli, stanowczości i odwagi.Rok 2015 przyniósł kolejne zmiany w przepisach podatkowych i z pewnością nie jest to „ostatnie słowo" Ministerstwa Finansów w tym roku - pisze Beata Kuśmierek.

Zmiana miejsca opodatkowania usług nadawczych, telekomunikacyjnych i elektronicznych.
Od dnia 1 stycznia 2015 roku wyżej wymienione usługi, świadczone na rzecz podmiotów niebędących podatnikami podatku od wartości dodanej, są opodatkowane w kraju konsumpcji - miejscu, w którym konsumenci usług mają siedzibę, miejsce zamieszkania albo stałego pobytu. Tak umówiły się wszystkie kraje Unii Europejskiej i rozwiązanie to należy uznać za całkiem logiczne. Rynek Europejski jest otwarty i skoro np. obywatel Niemiec korzysta z infrastruktury, opieki socjalnej itp. w swoim kraju a czerpie usługi telekomunikacyjne z innego kraju UE, to podatek VAT od tej transakcji powinien zasilić budżet Niemiec.

Usługodawca ma do wyboru dwa warianty rozliczania podatku należnego od tych transakcji:
1. rejestracja do podatku VAT w kraju miejsca konsumpcji,
2. skorzystanie z procedury uproszczonej.

Zdecydowanie korzystniejszym pod kątem finansowym jak i proceduralnym jest wariant drugi. Rozwiązanie to opiera się na małym punkcie kompleksowej obsługi, który pośredniczy w przekazywaniu podatku VAT do poszczególnych krajów członkowskich konsumpcji. W Polsce funkcję takiego punktu pełni II Urząd Skarbowy Warszawa Śródmieście, który:

- elektronicznie rejestruje podatników (druk VIU-R),
- obsługuje napływające drogą elektroniczną deklaracje (deklaracje VIU-D) i przekazuje je do odpowiednich państw członkowskich konsumpcji,
- zajmuje się o operacjami finansowymi - przyjmowaniem i „redystrybucją" podatku do państw członkowskich konsumpcji.

Przedsiębiorca rozpoczynający wykonywanie tych usług może korzystać z procedury uproszczonej z dniem pierwszego świadczenia usługi, pod warunkiem, że do dziesiątego dnia miesiąca następującego po miesiącu pierwszego świadczenia usługi poinformuje właściwy organ państwa członkowskiego identyfikacji (II Urząd Skarbowy Warszawa Śródmieście). W przypadku niewywiązania się z tego obowiązku w wyżej wskazanym terminie, przedsiębiorca zobowiązany jest do zarejestrowania się i rozliczania podatku VAT w każdym państwie członkowskim, w którym znajdują się jego usługobiorcy.

Rozszerzenie kręgu przedsiębiorców zobligowanych do stosowania kasy fiskalnej.
Cyklicznie, co dwa lata, pojawia się nowe rozporządzenie w sprawie zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących. Obecna regulacja obowiązywać będzie do 31.12.2016 roku. Trudno oprzeć się wrażeniu, iż następuje sukcesywne wygaszanie zwolnień przedmiotowych. Jest to stopniowe dążenie do pełnej fiskalizacji obrotu z osobami fizycznymi nieprowadzącymi działalności gospodarczej lub rolnikami ryczałtowymi.

Nowe rozporządzenie rozszerza katalog towarów (perfumy i wody toaletowe), których sprzedaż dla określonej grupy klientów podlega fiskalizacji od tzw. „złotówki" oraz zmienia zapis dotyczący cyfrowych i analogowych nośników danych. Do końca 2014 roku tylko sprzedaż zapisanych nośników danych podlegała fiskalizacji, obecnie obowiązek ten dotyczy również sprzedaży tych niezapisanych.

Przedsiębiorcy kontynuujący świadczenie wymienionych w rozporządzeniu usług musieli nabyć kasy fiskalne i rozpocząć ewidencję obrotu przy ich wykorzystaniu najpóźniej z dniem 1 marca 2015 r. Chodzi tu między innymi o usługi:

- naprawy pojazdów silnikowych oraz motorowerów,
- naprawy, zakładania, bieżnikowania i regenerowania opon,
- w zakresie badań i przeglądów technicznych pojazdów,
- opieki medycznej świadczonej przez lekarzy i lekarzy dentystów,
- prawnicze (bez notarialnych) i doradztwa podatkowego,
- związane z wyżywieniem, świadczone przez stacjonarne placówki gastronomiczne oraz usługi cateringowe,
- fryzjerskie, kosmetyczne i kosmetologiczne.

Zlikwidowano wykorzystywane dość powszechnie (szczególnie przez firmy budowlane) zwolnienie - świadczenie usług dokumentowane fakturą o ile liczba usług nie przekraczała 50, a liczba odbiorców była mniejsza niż 20. Wprowadzono również nowe bardzo potrzebne zwolnienie z obowiązku fiskalizacji, obejmujące dostawy towarów, które na podstawie przepisów o podatku dochodowym są zaliczane przez podatnika do środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych podlegających amortyzacji.

Nowy obowiązek – spółki jawne i partnerskie
Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw wprowadziła obowiązek składania w sądzie rejestrowym prowadzącym Krajowy Rejestr Sądowy oświadczenia o braku obowiązku sporządzenia i złożenia rocznego sprawozdania finansowego. Przepis ten dotyczy spółek jawnych osób fizycznych oraz spółek partnerskich, których przychody netto ze sprzedaży towarów, produktów i operacji finansowych za poprzedni rok obrotowy wyniosły mniej niż równowartość 1 200 000 euro i w związku z tym nie stosują zasad ustawy o rachunkowości. Obowiązku tego należy dokonać w terminie 6 miesięcy od dnia kończącego dany rok obrotowy.

To tylko niektóre ze zmian wprowadzonych w tym roku, kolejne najprawdopodobniej wejdą w życie od dnia 1 lipca - najprawdopodobniej bo proces legislacyjny nie został jeszcze zakończony. Miały one ujrzeć „światło dzienne" już 1 kwietnia i niestety wiele firm szkoleniowych, opierając się na projektach zmian, a nie na przepisach opublikowanych w dzienniku ustaw przekazało przedsiębiorcom wiedzę o nowych przepisach. Bezpieczne prowadzenie firmy wymaga śledzenia zmian w przepisach podatkowych i proszę mi wierzyć, wiedza ta musi być uaktualniana nie tylko przez księgową czy doradcę podatkowego ale również przez samego przedsiębiorcę, który podejmuje decyzje istotne dla swej działalności. Z moich obserwacji wynika, iż przedsiębiorcy coraz częściej uczestniczą w szkoleniach i miło jest mi od nich słyszeć, że nie był to czas zmarnowany a wiedza zdobyta w trakcie szkoleń pozwoliła im szerzej spojrzeć na niektóre kwestie i umożliwiła podjęcie trafnych decyzji biznesowych.

Beata Kuśmierek



fot. archiwum autorki

Beata Kuśmierek

Doradca gospodarczy, trener z obszarów podatkowych Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości oraz innych instytucji, właścicielka firmy TaxDeal zajmującej się obsługą podatkowo-księgową przedsiębiorców. Autorka artykułów, scenariuszy do szkoleń interaktywnych i webinarów podatkowych.



fot. pixabay.com / CCO Public Domain

Zielona Góra **podbije kosmos?**

Łączenie miasta z gminą może być dobrym prognostykiem dla takiej tezy. To oczywiście znaczne wyolbrzymienie, ale jeśli weźmiemy pod uwagę kilka sprzyjających czynników: silną firmę już działającą na orbicie, kilka dobrych pomysłów, niezłe kontakty i naukowców Uniwersytetu Zielonogórskiego, to możemy stawiać pierwsze kroki w kierunku nowej marki dla Zielonej Góry.

W Zielonej Górze funkcjonuje firma HERTZ Systems, mieszkańcom zawsze będzie bardziej znana z branży ochroniarskiej, ale już od dawna operuje w obszarze nowoczesnych technik łączności satelitarnej, monitoringu i nawigacji. Do tego dochodzą naprawdę dobre kontakty z Europejską Agencją Kosmiczną (ESA), potencjał naukowy Uniwersytetu Zielonogórskiego, sprzyjający klimat w parlamencie i zaangażowanie w dalszy rozwój.

- Branża kosmiczna i satelitarna jest dziś mocno niedoceniana, a tak tkwi prawdziwy potencjał. To szansa rozwoju dla wielu firm w Zielonej Górze, to również okazja dla naszych naukowców na udział w międzynarodowych projektach – mówił niedawno szef parlamentarnego zespołu ds. przestrzeni kosmicznej Bogusław Wontor (SLD). Poseł Wontor, podobnie jak posłowie Maciej Mroczek (TR) i Jerzy Materna (PiS) byli jednymi z orędowników przystąpienia Polski do ESA i utworzenia w kraju Polskiej Agencji Kosmicznej. Udało się. Dziś z szefem HERTZ Systems Zygmuntem Rafałem Trzaskowskim na czele starają się zachęcić zielonogórskie, lubuskie firmy do współpracy.

Za sprawą HERTZ Systems Polska ma bardzo dobre notowania w ESA. – Ale to nie było łatwe zadanie. Kilka lat przecierania szlaków, ciężkiej pracy, milionów złotych [dokładnie 10 mln zł - przyp. red.] zainwestowanych w projekty, które mogłyby zainteresować Europejską Agencję Kosmiczną. Ale mamy już efekty – mówił na marcowej konferencji w Zielonej Górze dyrektor Trzaskowski.

Firma postanowiła pokazać środowisku lokalnemu zakres tematyczny, w jakim dziś funkcjonuje. Podejmowane przez firmę działania mogą imponować. Nowoczesny system monitoringu transportowanych zwierząt, który przekazuje szereg niezbędnych informacji na temat warunków, czasu, trasy przejazdu. Łącznie z systemem przypominania kierowcy o niezbędnych działaniach, jakie w trakcie kursu musi wykonać.

Wcześniej firma zrealizowała kilka projektów dla NATO, teraz również operuje w branżach około obronnych. - W Zielonej Górze mamy olbrzymi potencjał, warto go wykorzystać – przekonywał dyrektor Trzaskowski dziennikarzy na konferencji.

Organizatorzy spotkania przekonywali, że tematy związane z kosmosem nie są abstrakcją nieosiągalną dla wielu. Trzeba wykazać się inicjatywą, przedstawić odpowiedni projekt, dobrze go uzasadnić i z nim stawić się w ESA. Agencja dysponuje środkami na wsparcie inicjatyw związanych z realizacją wielu projektów odnoszących się do branży satelitarnej. Przykładem niech będzie możliwość budowy satelity obserwacyjnego. Taki mógłby powstać w Zielonej Górze. – A dlaczego nie – pytał poseł Wontor. – Dlaczego nie mógłby być budowany na terenie Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego. Takie działanie jest możliwe, a zapotrzebowanie na polskiego satelitę ogromne – przekonywał poseł.

> ***Branża kosmiczna i satelitarna jest dziś mocno niedoceniana, a tak tkwi prawdziwy potencjał. To szansa rozwoju dla wielu firm w Zielonej Górze, to również okazja dla naszych naukowców na udział w międzynarodowych projektach.***

Żeby nie było, że chwalimy samy siebie, to warto przypomnieć słowa doradcy Polskiej Agencji Kosmicznej dra. Włodzimierza Lewandowskiego. Goszcząc w Zielonej Górze na spotkaniu z przedsiębiorcami przekonywał, że branża kosmiczna i satelitarna jest dziś okazją na stworzenie nowych miejsc pracy, ale przede wszystkim na zatrzymanie młodych ludzi w kraju. Przy firmach zaangażowanych kontraktami z PAK lub europejskimi firmami zajmującymi się np. budową satelitów można będzie znaleźć dobrze płatną pracę dla fachowców.

W podobnym tonie wypowiadał się Norbert Huebner z ESA. Polska – w jego przekonaniu - ma przed sobą bardzo dobre perspektywy w kontekście rozwoju branży satelitarnej. Doceniany jest wkład zielonogórskich naukowców w rozwój branży, a firma Hertz jest jedyną w Polsce firmą z tak dużą liczbą realizowanych dla ESA kontraktów. Mamy więc lidera, firmę, która przetarła szlaki i zrobiła dobre wrażenie dla europejskich specjalistach. Podkreślmy, że pozyskanie środków z ESA na realizację określonych kontraktów, to prawdziwy wyczyn. Trzeba pamiętać, że przy ESA i o kontakty z ESA zabiegają przedstawiciele największych światowych firm. Jak ma ich pokonać firma z Polski? Okazało się, że można. Czynnikami gwarantującymi sukces: upór, wiedza, fachowość, terminowość i profesjonalizm.

Co ważne, w kontekście przyszłej współpracy nowych firm, ESA – jak mówił Huebner – nie oczekuje rozwiązań, których dotąd nikt nie opracował. Wystarczy unowocześniać czy opracowywać np. aplikacje do zarządzania już istniejącymi systemami. Zielona Góra ma okazję wykorzystać szansę na rozwój bardzo dobrze opłacanej i nowoczesnej branży – działać w obszarze technologii kosmicznych i satelitarnych. Szansę trzeba wykorzystać. Stąd też wizyty przedstawicieli HERTZ Systems w szkołach, gdzie nakłaniają do wyboru na UZ m.in. kierunku space marketing.

Co jeszcze musimy na koniec podkreślić, technologie satelitarne i – jak to nazwaliśmy – podbój kosmosu będą jednym z tematów przewodnich podejmowanych przez Organizację Pracodawców Ziemi Lubuskiej na Lubuskim Forum Gospodarczym 2015.

Przemysław Kobus

Sukcesy HERTZ Systems 2015

***27 marca 2015 r.**, w Pałacu Lubomirskich w Warszawie odbyła się debata, zorganizowana przez Stowarzyszenie Euro-Atlantyckie, na temat wsparcia Armii Ukraińskiej. Rozpoczęcie debaty poprzedzone zostało bardzo ważnym punktem spotkania czyli Ceremonią wręczenia Medali Euro-Atlantyckich. Jest to prestiżowe wyróżnienie wręczane znamienitym osobowościom ze świata polskiej polityki, administracji i biznesu. Warto podkreślić, że Medali Euro-Atlantyckich wręczono dotychczas tylko kilkanaście. Jako pierwszy otrzymał Medal członek SEA Prezydent RP Bronisław Komorowski. Wśród Laureatów są również Prezydent Lech Wałęsa, Premier Włodzimierz Cimoszewicz czy śp. Premier Tadeusz Mazowiecki.*

***21 kwietnia 2015 r.**, podczas VII Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach odbyła się gala wręczenia nagród w Konkursie organizowanym przez Polską Agencję Rozwoju Przemysłu (PARP). Nagrodę PARP dla Hertz Systems w kategorii Technologia Kosmiczna odebrali, z rąk Premiera Janusza Piechocińskiego i Prezesa PARP Bożeny Lublińskiej-Kasprzak, p. Urszula Szulewicz Dyrektor ds. Systemów Kosmicznych i Wojskowych oraz Michał Prymas Dyrektor ds. Strategii i Kontrolingu firmy. Firma Hertz Systems zgłosiła do Konkursu PARP technologię RDFTS, która dotyczy wzorca czasu dedykowanego do zastosowania na statkach kosmicznych. Wyróżnione urządzenie może być wykorzystywane przede wszystkim na satelitach niskoorbitalnych.*



Medal Euroatlantycki dla Rafała Trzaskowskiego



fot. pixabay.com / CC0 Public Domain

- Podział na dwa światy: sprawnych i niepełnosprawnych stał się podstawą licznych uprzedzeń. Wciąż pojawia się pytanie: **Czy osoby z niepełnosprawnością mogą pracować?** Wbrew pozorom to częste pytanie, które zadają sobie pracodawcy, ale też i same osoby z niepełnosprawnością - pisze Marta Rogalińska.

Warto inwestować w każdego

Odpowiedź na to pytanie jest jednoznaczna - TAK, pod warunkiem, że zezwoli jej na to lekarz i dopuści ją do wykonywania określonych obowiązków pracowniczych. Nie ma do tego żadnych formalno-prawnych przeciwwskazań. Często bariery przed podjęciem pracy występują w świadomości pracodawców i samych osób z niepełnosprawnością, sugerujących się zapisami z orzeczenia. Należy więc pamiętać, że decydujące jest zaświadczenie od lekarza medycyny pracy i chęci pracownika. Orzeczenie ZUS o całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy albo niezdolności do samodzielnej egzystencji NIE OZNACZA, że osoba niepełnosprawna nie może podjąć pracy. Podobnie jeśli w orzeczeniu zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności zaznaczony jest punkt „żadna praca" lub „praca w warunkach chronionych" nie ma przeszkód żeby pracodawca, także z otwartego rynku taką osobę zatrudnił. Pracodawcy, którzy zatrudniają osoby z niepełnosprawnością, mogą liczyć na szereg korzyści. Aby je uzyskać, muszą jednak poznać warunki i niezbędne procedury.

Korzyści finansowe dla pracodawców, którzy zatrudniają na etatach do 25 osób:

- brak jakiejkolwiek sprawozdawczości do PFRON – oprócz wysyłanych miesięcznych wniosków o dofinansowanie,
- pracodawca ma prawo co miesiąc występować do PFRON o zwrot kosztów miesięcznego wynagrodzenia dla pracowników niepełnosprawnych, po spełnieniu warunków wymienionych w art. 26a ustawy o rehabilitacji, m.in. takich jak: zgłoszenie pracownika w PFRON, wykazania efektu zachęty, ponoszenia za niego terminowo i w całości kosztów płacy, wypłaty wynagrodzenia na jego konto bankowe lub przekazem, pozostawanie w dobrej sytuacji ekonomicznej.

Warunki, które musi spełniać pracodawca, by otrzymać dofinansowanie:

- zgłosić tych pracowników do PFRON i wysłać dokumenty zgłoszeniowe, czyli wnioski WN-D i załącznik INF-D-P dla każdego pracownika z osobna,
- ponieść koszty płacy za każdego niepełnosprawnego pracownika, czyli wypłacić pracownikowi wynagrodzenie: na jego konto bankowe albo przekazem pocztowym,
- po wypłaceniu wynagrodzenia doliczyć składki leżące po stronie pracodawcy (emerytalna, rentowa i wypadkowa) oraz doliczyć obowiązkowe składki na Fundusz Pracy i fundusz gwarantowanych świadczeń pracowniczych (obowiązkowe są wtedy, gdy pracownica nie skończyła 55 lat, mężczyzna zaś 60 lat bądź nie są to pracownicy, którzy wracają z urlopów macierzyńskich i wychowawczych),
- wysłać wniosek do 25. dnia każdego miesiąca następującego po miesiącu, za które pracodawca wypłacił wynagrodzenia i chce uzyskać dofinansowanie z PFRON. Fundusz ma 25 dni na wypłatę pracodawcy dofinansowania do wynagrodzeń.

Ważne: Pracodawca nie może być w trudnej sytuacji ekonomicznej. Nie może mieć także żadnych zobowiązań w PFRON, które przekroczyłyby 100 zł. Zatrudniając nowego pracownika niepełnosprawnego, pracodawca musi wykazać efekt zachęty, tzn. w miesiącu, kiedy zatrudnia nową osobę niepełnosprawną, musi wykazać wzrost zatrudnienia.

Korzyści finansowe dla pracodawców, który zatrudniają co najmniej 25 osób i równocześnie osiągają wskaźnik zatrudnienia osób z niepełnosprawnością (bez względu na stopień) co najmniej 6 proc. są podobne, tak jak procedury ubiegania się o nie.

Ważne: Ta grupa pracodawców ma już obowiązkową sprawozdawczość do PFRON, gdyż poprzez system e-pfron musi co miesiąc wysyłać informację INF-1, uwzględniającą wskaźniki zatrudnienia i udowodnienie 6-proc. wskaźnika osób niepełnosprawnych.

Korzyści finansowe dla pracodawców prowadzących zakłady pracy chronionej (zpchr)

W zpchr 50 proc. zatrudnionych ogółem muszą stanowić osoby z niepełnosprawnością, a 20 proc. ogółu – osoby ze stopniami niepełnosprawności znacznym i umiarkowanym. Ewentualnie status zpchr może uzyskać także pracodawca, który wykaże się co najmniej 30-proc. wskaźnikiem osób niewidomych lub chorych psychicznie albo upośledzonych umysłowo w stopniu znacznym lub umiarkowanym.

Ważne: od 1 kwietnia 2014 r. pomoc publiczna w zakresie dofinansowania do wynagrodzeń niepełnosprawnych pracowników jest identyczna dla każdego pracodawcy – zarówno na otwartym, jak i na chronionym rynku pracy.

Kwoty maksymalnego dofinansowania są uzależnione tylko i wyłącznie od wymiaru czasu pracy, schorzeń szczególnych oraz od tego czy pracownik jest zatrudniony powyżej 1 etatu u innego pracodawcy, gdyż dofinansowanie przysługuje tylko do pełnego wymiaru czasu pracy oraz od kosztów płacy, tj. jego limitu w wysokości 75 proc.

Ponadto kwoty mogą być podwyższone w każdym stopniu o 600 zł dla pracowników ze schorzeniami specjalnymi (choroba psychiczna – 02-P, epilepsja – 06-E, upośledzenie umysłowe – 01-U, całościowe zaburzenia rozwojowe 12-C; wyjątek: pracownicy niewidomi 04-0 –zwiększone dofinansowanie dla stopnia znacznego i umiarkowanego).

Ważne: Te schorzenia powinny wynikać z orzeczeń, a nie z zaświadczeń od lekarzy. Maksymalne kwoty dofinansowania w szczególności są uzależnione od limitów kosztów płacy, bo pomoc nie może przekroczyć 75 proc. kosztów płacy dla pracodawców, którzy wykonują działalność gospodarczą (tak mówi rozporządzenie KE), a dla fundacji, stowarzyszeń, w których dofinansowanie nie stanowi pomocy publicznej i nie prowadzą one działalności – do 90 proc. Ta pomoc jest najbardziej namacalna i praktyczna, bo co miesiąc pracodawca dostaje w jej ramach pieniądze, a nie np. pewien rodzaj zwolnień.

Pracodawca prowadzący zpchr może dodatkowo liczyć na zwrot kosztów administracyjnych związaną np. z obsługą księgową osób z niepełnosprawnością w firmie. Na rok 2015 pracodawca musiałby złożyć taki wniosek do 30 listopada 2014 r.

Obniżanie wpłat na PFRON

Warto pamiętać, że niebagatelną korzyścią z zatrudniania osób z niepełnosprawnością jest zmniejszenie tzw. kar pracodawców na PFRON za zbyt mały wskaźnik zatrudnienia osób z orzeczeniem. Każda firma, która obsadza powyżej 25 etatów, zatrudniając nowego pracownika z niepełnosprawnością, zmniejsza wpłaty na Fundusz. W praktyce oznacza to, że te pieniądze zostają w jej kasie.

Zwrot kosztów przystosowania stanowiska dla osób z niepełnosprawnością

O taki zwrot mogą ubiegać się firmy z otwartego i chronionego rynku pracy. Od 1 stycznia 2015 r. ta pomoc przysługuje nie tylko nowozatrudnionym pracownikom ale także osobom niepełnosprawnym już zatrudnionym. Maksymalna wysokość pomocy na dostosowanie stanowiska wynosi 20-krotność przeciętnego wynagrodzenia.

Wyposażenie stanowiska pracy

Procedura starania się o to wsparcie jest taka sama, jak wyżej. Różnica polega tylko na tym, że w tym przypadku osoba niepełnosprawna, która ma zostać zatrudniona, musi być bezrobotna lub poszukująca pracy i zwrot tych kosztów jest objęty regułą pomocy de minimis oraz maksymalna wysokość pomocy na wyposażenie jednego stanowiska wynosi piętnastokrotność przeciętnego wynagrodzenia.

Zwrot kosztów zatrudnienia pracownika, który będzie pomagał w pracy osobie z orzeczeniem

Wsparcie uzależnione jest od płacy minimalnej, nie może także przekroczyć 20 godzin w miesiącu. Od 1 stycznia 2015 r. pracodawca może także starać się o dofinansowanie kosztów szkolenia asystenta osoby niepełnosprawnej.

Pokonanie barier w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych daje w praktyce wiele korzyści, poza finansowymi, także wizerunkowych. Dodatkowo, przy okazji dostosowania siedziby firmy do potrzeb osób niepełnosprawnych pracowników z pewnością można liczyć na efekt poszerzenia grona odbiorców produktów i usług dzięki zwiększeniu dostępności swojej oferty. Firma zyskuje lojalnych pracowników i może szczycić się polityką odpowiedzialnego biznesu.



Marta Rogalińska

dyrektor oddziału Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji – Centrum Integracja w Zielonej Górze. Absolwentka Uniwersytetu Zielonogórskiego; Ergonomii i Ochrony Pracy oraz Menadżerskich Studiów Podyplomowych - Zarządzanie Pracą na Uniwersytecie Wrocławskim. Zastępca przewodniczącego Miejskiej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych przy Prezydencie Miasta Zielona Góra. Od wielu lat pracująca na rzecz przełamywania stereotypów i wyrównywania szans osób niepełnosprawnych.

UNIWERSYTET ZIELONOGÓRSKI

Park Naukowo-Technologiczny Uniwersytetu Zielonogórskiego

Sp. z o. o.

Innowacyjne centrum regionu









Oferta:

- **Szkolenia i doradztwo** dla pracowników naukowo-dydaktycznych Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz pracowników firm regionu lubuskiego.
- **Usługi badawczo – rozwojowe**.
- Realizacja projektów dotyczących: współpracy Uniwersytetu Zielonogórskiego i MSP woj. lubuskiego, **komercjalizacji wyników badań naukowych**.
- **Wynajem i dzierżawa powierzchni** biurowych oraz laboratoryjnych.

Struktura Parku:

Centrum Budownictwa Zrównoważonego i Energii

Centrum Innowacji Technologie dla Zdrowia Człowieka

Centrum Technologii Informatycznych

Centrum Logistyczne Parku Naukowo-Technologicznego i Platformy na rzecz Nauki i Gospodarki

Inkubator przedsiębiorczości

www.pnt.uz.zgora.pl

Park Naukowo-Technologiczny Uniwersytetu Zielonogórskiego Sp. z o.o.
Nowy Kisielin – Syrkiewicza 6
66-002 Zielona Góra
www.pnt.uz.zgora.pl

Start-up! Pomysł szukający wsparcia

Polska kraina start-up'ów – nośne hasło od dłuższego czasu kojarzone z różnymi regionami Polski. Moda czy najwyższy czas na rozwój tego właśnie sektora. Jakie są przeszkody i gdzie szukać pomocy?

Temat start-up'ów będzie jednym z tych, które omówimy podczas jesiennego Lubuskiego Forum Gospodarczego 2015. Z jednej bowiem strony, gdy patrzymy na działania np. magistratu w Zielonej Górze możemy powiedzieć: młodzi mają wszystko, niech działają. Inkubatory przedsiębiorczości są szansą na pojawienie się prężnych biznesów, jednak bez odpowiedniego wsparcia różnego rodzaju, nawet najlepszy start-up nie ma szans na pokazanie światu swoich umiejętności.

Jak wygląda to wsparcie w regionie? Zielona Góra postawiła na inkubator przedsiębiorczości działający na terenie LPPT. Chętnych do prowadzenia tam swoich projektów nie zabrakło. Są firmy prężniejsze, są faktycznie dopiero raczkujące. Ale są też niskie koszty prowadzenia działalności gospodarczej, co może być atutem biorąc pod uwagę niewielkie budżety początkujących.

W Nowej Soli szansa na sprzedaż swojego know how była większa, ale to za sprawą specjalnego projektu. W ramach „Inkubatora Innowacji INTERIOR" przedsiębiorcy, także ci startujący dopiero ze swoimi biznesami mogą liczyć na profesjonalne wsparcie ze strony ekspertów, naukowców, ale również to najważniejsze (jak przekonuje wielu) finansowe. Wartość dofinansowania do konkretnego pomysłu może sięgnąć 1 mln zł. To olbrzymi zastrzyk gotówki i chętnych do udziału w projekcie również nie brakuje.

Kolejne przedsięwzięcie, szeroko już omawiane wcześniej na łamach magazynu „Biznes Lubuski" a także w portalu gospodarczym „BiznesLubuski.pl" to oczywiście projekt „Voucher na innowacje'. Pamiętajmy, że o pieniądze na badania i komercjalizację wiedzy mogą się starać firmy, które już prowadzą działalność gospodarczą, ale właśnie mają zamiar wdrożyć jakieś innowacyjne rozwiązanie na bazie którego może powstać przecież zupełnie nowa firma, może zmienić się profil działalności funkcjonującego już MŚP, czy też na podstawie opracowanych wyników i wytworzonego produktu, przedsiębiorca będzie tylko odcinał kupony od swojej genialnej myśli.

Gdy dokładnie przyjrzymy się lokalnymi inicjatywom, przekonamy się wówczas, że w realnych start-up'ach niewiele romantycznego ducha przedsiębiorczości. Cel pierwszy: przedstawić niespotykany pomysł, który znajdzie zastosowanie w życiu codziennym. Cel drugi: uzyskać odpowiednie wsparcie dla realizacji celu pierwszego. Cel trzeci: osiągnąć zysk, najlepiej skomercjalizować własny pomysł i zająć się innym działaniem.

Rynek jest jednak brutalny, a potencjalnych chętnych do osiągnięcia wyżej wymienionego celu nie brakuje.
Zdaniem internautów, którzy brali udział w internetowej sondzie „BiznesLubuski.pl" najważniejszym czynnikiem wspierającym rozwój start-up'ów jest czynnik finansowy. Bez dofinansowania, bez pozyskania odpowiednich środków nie ma szansy na sprzedaż własnego pomysłu. W naszym przekonaniu, to tylko jeden z elementów. Owszem, sam doskonały projekt jeszcze się nie broni. Potrzeba odpowiedniej promocji, godzin jeśli nie dni spędzonych na zachęcaniu poważnych inwestorów do wsparcia idei i jeszcze odrobina szczęścia, by poszczególne elementy ułożyły się w odpowiednią całość.

Oczywiście marzeniem jest posiadać takie wsparcie, jakie mają np. studenci z Doliny Krzemowej. Przekonali się o tym uczestnicy ubiegłorocznej misji OPZL do Stanów Zjednoczonych. Prywatny przedsiębiorca jakim jest np. Google bierze pod swoje skrzydła określoną grupę młodych ludzi, których jedynym zadaniem jest tworzyć nowoczesne i praktyczne rozwiązania. Te najlepsze trafiają do biznesu. W Polsce do takiego poziomu wsparcia przedmiotowego i podmiotowego jeszcze daleko i często zdarza się, że nasi wynalazcy ostatecznie wdrażają swoje pomysły za granicą.

Warto jednak pochylić się nad tematem, porozmawiać z przedstawicielami start-up'ów, samorządu, przedsiębiorstw i określić najlepszy sposób promocji takich działań. Mamy nadzieję, że Lubuskie Forum Gospodarcze 2015 będzie najlepszą ku temu okazją.

Opr. imp



Reklama

voucher na innowacje

fot. P. Kobus



Na zdjęciu od lewej: Radosław Grech (CEO), Roman Kielec (PN-T UZ), P. Gramza (GOT), J. Nieradka (OPZL), I. Wojewoda (LOiIWA), P. Sługocki (LRPO)

OPZL wesprze finansowo lubuskie firmy

Przeszło 3,6 mln zł przeznaczy największa w regionie organizacja pracodawców na badania w przemyśle.

Kilkudziesięciu pracodawców z lubuskiego postanowiło wziąć udział w konkursie ogłoszonym przez Organizację Pracodawców Ziemi Lubuskiej w wyniku którego, część z nich otrzyma dotacje na wypracowanie przez lubuskie parki naukowo-technologiczne innowacyjnych rozwiązań. Wyniki naboru firm będą znane pod koniec maja.

Lubuskie białą plamą

Dane urzędu statystycznego nie pozostawiają złudzeń. Tylko około 0,75 proc. polskiego PKB jest przeznaczane na badania i rozwój. To mniej więcej trzy razy mniej niż przeznaczają na to kraje unijne. Niechlubny ranking w Polsce zamyka województwo lubuskiego. Tu nakłady na B+R są najniższe w kraju i wynoszą 0,17 proc. PKB, co stanowi mniej niż dziesiątą część średniej unijnej. Sytuację pogarsza fakt, że też same firmy nie są zainteresowane innowacjami. Około 13 proc. polskich firm prowadzi działalność innowacyjną, a w Lubuskiem jest ich tylko nieco ponad 10 proc.

Do tego jeśli już jakaś firma pracuje nad innowacjami, to często nie dba o swoją własność intelektualną. I tak średnio w Polsce na milion mieszkańców rocznie udzielane są 52 patenty, a w Lubuskiem 19. Dlatego

Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej postanowiła nieco zmienić tę sytuację. W wyniku realizowanego tam projektu, do lubuskich firm trafi przeszło 3,6 mln zł, które przyczyni się do wypracowania kilkudziesięciu innowacyjnych rozwiązań i co ważne, około kilkanaście z nich zakończy się zgłoszeniem ochrony własności intelektualnej. Te zmiany powinny już mieć wydźwięk w statystykach.

Innowacja rośnie w parkach

W konkursie chodzi o to, aby móc sfinansować innowacyjne badania. A co ważne, ich wykonawcami będą lubuskie parki naukowo-technologiczne. To w partnerstwie z nimi powstał ten projekt i to one były wybierane później przez same firmy do wykonywania usług badawczych i rozwojowych. To pierwsze tego typu partnerstwo. Zainicjowane zostało przez lubuskich pracodawców zrzeszonych w OPZL.

Każdy z parków ma swoją specjalizację. Gorzowski Ośrodek Technologiczny to głównie technologie środowiskowe. Centrum Energii Odnawialnej z Sulechowa, to specjaliści od cieplnej i elektrycznej energii. Centrum Wdrożeń Agrotechnicznych z Kalska to ogrodnictwo i przetwórstwo spożywcze. Nowosolski Interior upodobał sobie branżę metalową i informatyczną. A najszerszą ofertę ma uniwersytecki Park Naukowo-Technologiczny, który postawił na budownictwo i energię, technologie ochrony zdrowia i technologie informatyczne.

W wyniku otrzymanego wsparcia, firma będzie mogła sfinansować nawet 99 proc. kosztów badań. Jedna dotacja może wynosić do 100 tys. zł. Pieniądze można przeznaczyć na zakup usług w parku, wykorzystanie ich infrastruktury, zakup ekspertyz, analiz technologicznych i finansowych, czy doradztwo w procesie patentowania.

Łukasz Rut

W dniu 05.05.2015 r. OPZL zamknęło konkurs w ramach projektu „Voucher na innowacje". Wpłynęły 54 wnioski na łączną kwotę wsparcia prawie 4,8 mln zł. Alokacja konkursu wynosi 3,61 mln zł. Obecnie trwa ocena formalna złożonych Wniosków. Po jej zakończeniu przeprowadzona będzie ocena merytoryczna. Ostateczne wyniki konkursu powinny pojawić się pod koniec maja. Z racji ilości złożonych wniosków, OPZL nie przewiduje kolejnego konkursu. Ostateczną decyzję podejmie po zakończeniu konkursu i podpisaniu umów na vouchery.

TOYOTA Zielona Góra



Nowa hybrydowa Toyota Auris

Wyjątkowa oferta przedsprzedaży



Ruszyła przedsprzedaż hybrydowej Toyoty Auris po face-liftingu.

W dniach 18-19 lipca br. w salonie Toyoty w Zielonej Górze zadebiutuje gruntownie zmodernizowany, kompaktowy Auris w dwóch nadwoziach: hatchback i Touring Sports.

Jednak ze względu na duże zainteresowanie, już teraz rozpoczynamy wyjątkową przedsprzedaż nowego modelu, tylko w wersji z napędem hybrydowym. W okresie przed debiutem rynkowym hybrydowy Auris będzie oferowany w rekordowo atrakcyjnej cenie 79 900 zł.

Samochody hybrydowe Toyoty przebojem zdobywają europejski i polski rynek motoryzacyjny. W krajach Europy Zachodniej napęd hybrydowy jest najczęściej wybieranym wariantem w kompaktowym Aurisie, mając **50 procent udziału w całkowitej sprzedaży modelu.**

W Polsce w samym pierwszym kwartale 2015 roku klienci zamówili ponad **1000 samochodów hybrydowych Toyoty.** Oznacza to, że już co czwarta Toyota Auris wybierana przez polskich nabywców jest hybrydą.

Nowy model otrzyma zmodyfikowane nadwozie, przeprojektowane wnętrze z wyższej jakości materiałami wykończeniowymi, BOGATE WYPOSAŻENIE STANDARDOWE, nowe silniki: benzynowy Turbo jest o pojemności 1.2 l oraz Diesla 1.6 D-4D. DLA FIRM mamy specjalną, jeszcze atrakcyjniejszą OFERTĘ flotową.

Salon Toyota Zielona Góra, ul. Wrocławska 65C, www.toyota-zg.pl

Obsługa klienta biznesowego: Katarzyna Jakubowska
tel. 505 014 231, email: flota@toyota-zg.pl

Reklama



Państwowa Inspekcja Pracy **radzi**



Zamierzamy zatrudnić nowego pracownika. Czy zmieniły się przepisy dotyczące badań lekarskich pracowników przyjmowanych do pracy?

1 kwietnia 2015 r. zmieniły się przepisy dotyczące badań lekarskich pracowników. Ustawą z dnia 7 listopada 2014 r. o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej (Dz.U.2014.1662), w art. 229 Kodeksu pracy poszerzono katalog osób zwolnionych z obowiązku poddania wstępnym badaniom lekarskim. Regulacja wskazuje, że wstępnym badaniom lekarskim nie podlegają również osoby przyjmowane do pracy u innego pracodawcy na dane stanowisko w ciągu 30 dni po rozwiązaniu lub wygaśnięciu poprzedniego stosunku pracy, jeśli osoby te przedstawią pracodawcy aktualne orzeczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do pracy w warunkach pracy opisanych w skierowaniu na badania lekarskie, a nowy pracodawca stwierdzi, że warunki te odpowiadają warunkom występującym na danym stanowisku pracy.

Nowe zasady nie dotyczą osób przyjmowanych do wykonywania prac szczególnie niebezpiecznych. Ten sam przepis stosuje się odpowiednio w przypadku przyjmowania do pracy osoby pozostającej jednocześnie w stosunku pracy z innym pracodawcą. Tak jak dotychczas, badania profilaktyczne przeprowadza się na podstawie wydanego przez pracodawcę skierowania, dla którego został określony nowy formularz. Skierowanie należy wydać w dwóch egzemplarzach, z których jeden otrzymuje osoba kierowana na badania. Nowe skierowanie zostało doprecyzowane w zakresie opisu warunków pracy uwzględniającego informacje o występowaniu na stanowisku niebezpiecznych, szkodliwych dla zdrowia czynników uciążliwych i innych wynikających ze sposobu wykonywania pracy, z podaniem wielkości narażenia oraz aktualnych wyników badań i pomiarów czynników szkodliwych dla zdrowia, wykonanych na stanowisku. Wskazane w nim wielkości pomocne będą nowemu pracodawcy do porównania warunków pracy pomiędzy stanowiskami: dotychczas zajmowanym przez pracownika, a tym na które jest przyjmowany.

Należy dodać jednocześnie, że badania lekarskie przeprowadzone przed dniem 1 kwietnia 2015 r. nie mogą stanowić podstawy dopuszczenia do pracy u innego pracodawcy i są ważne do dnia określonego w zaświadczeniu przez lekarza medycyny pracy.

W dniu 20 kwietnia pracownikowi kończy się 3 miesięczne zwolnienie lekarskie. Jeszcze w trakcie zwolnienia wysłaliśmy temu pracownikowi skierowanie na badania kontrolne. Czy jest to prawidłowe postępowanie?

Jeżeli pracownik był niezdolny do pracy wskutek choroby trwającej dłużej niż 30 dni, przed dopuszczeniem do pracy pracodawca ma obowiązek skierowania na badania kontrolne w celu ustalenia zdolności do wykonywania pracy na dotychczasowym stanowisku - art. 229 par. 2 Kodeksu pracy. Przepisy nie określają kiedy pracodawca powinien wydać pracownikowi skierowanie na badanie. Można przyjąć, że dopuszczalne jest wydanie takiego skierowanie jeszcze w czasie przebywania pracownika na zwolnieniu lekarskim, natomiast samo badanie powinno zostać przeprowadzone już po zakończeniu zwolnienia chorobowego.

Jestem zatrudniony w zakładzie pracy od dnia 12.02.2013 r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony. W zakładzie pracy obowiązuje miesięczny okres rozliczeniowy. W dniu 18.04.2015 r. tj. w wolną sobotę na polecenie służbowe pracodawcy musiałem przyjść do pracy. W jaki sposób pracodawca powinien zrekompensować powstałe godziny nadliczbowe?

W przypadku, gdy w Pana zakładzie pracy z obowiązującego rozkładu czasu pracy wynika, że sobota jest dniem wolnym z tytułu przeciętnie pięciodniowego tygodnia pracy, to w przypadku wykonywania pracy w tym dniu będzie miał zastosowanie przepis art. 151^3 ustawy z dnia 26.06.1974r. Kodeks pracy (Dz. U. z 2014r., poz. 1502 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem pracownikowi, który ze względu na konieczność prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego,

ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii, czy szczególnych potrzeb pracodawcy wykonywał pracę w dniu wolnym od pracy przysługuje w zamian inny dzień wolny od pracy udzielony pracownikowi do końca okresu rozliczeniowego, w terminie z nim uzgodnionym. Pracodawca co do zasady nie ma możliwości wyboru sposobu rekompensowania pracy w dniu wolnym, wynikającym z przeciętnie pięciodniowego tygodnia pracy. Ustawowo przewidzianą formą jest udzielenie innego dnia wolnego od pracy (stanowisko GIP GPP-249-4560-52/09/PE/RP). Gdyby pracodawca nie wykonał ciążącego na nim obowiązku, popełniłby wykroczenie uregulowane w art. 281 pkt 5 k.p., za które grozi kara grzywna od 1000 zł do 30 000 zł.

Zatem w przypadku gdy na polecenie pracodawcy wykonuje Pan pracę w sobotę, która jest dla Pana dniem wolnym, to pracodawca jest obowiązany udzielić Panu do końca okresu rozliczeniowego dzień wolny. Oczywiście za pracę wykonaną w sobotę przysługuje Panu normalne wynagrodzenie. Natomiast zgodnie ze Stanowiskiem Komisji Prawnej GIP z dnia 08.12.2004r. nie zachowa Pan prawa do wynagrodzenia za dzień udzielony w zamian za pracę w dniu wolnym od pracy bez względu na sposób określenia wynagrodzenia za pracę stawką godzinową czy stałą stawką miesięczną.

Odpowiedzi opracował Okręgowy Inspektorat Pracy w Zielonej Górze

PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY

Odpowiedzi na pytania z zakresu prawa pracy można uzyskać w Okręgowym Inspektoracie Pracy w Zielonej Górze:

telefon: 801 002 820
(dla połączeń z telefonów komórkowych)

telefon: 68 413 08 13
(dla połączeń z telefonów stacjonarnych)

poniedziałek
w godz. 8.00 - 18.00
wtorek - piątek
w godz. 8:00 - 15.00



Reklama

Budowanie zespołu a temperament

Wydajność, optymalizacja, efektywność działań – na te działania stawia każdy właściciel firmy. Także na szukanie rozwiązań, które pomogą zapobiec rotacji pracowników, a zbudują silny, dojrzały i efektywny zespół. Jednym z kluczowych czynników pomagających osiągnąć ten cel jest świadome zarządzanie potencjałem i zasobami pracowników.

fot. archiwum autora

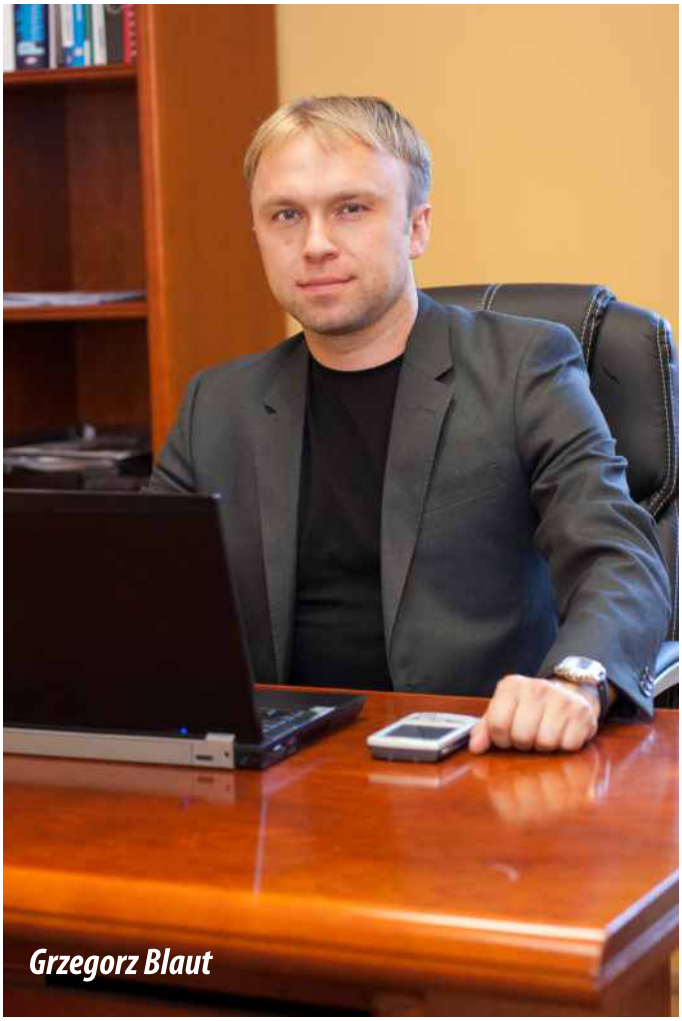

Grzegorz Blaut

Jeszcze przed naszą erą zauważono, że w populacji ludzkiej można wyróżnić 4 typy temperamentu definiowanego jako zespołu cech odziedziczonych. Pierwszym odkrywcą tego tematu był Hipokrates - słynny "ojciec medycyny", później naukę o temperamentach kontynuował Galen. Każdy człowiek ma w sobie mieszankę ogromnej ilości cech. Można jednak wyraźnie zaobserwować, że cechy te występują w różnych proporcjach i nasileniu. Część z nich towarzyszy ludziom od okresu niemowlęctwa, a część jest nabyta w trakcie dorastania. Stąd widać, że jedne dzieci są od urodzenia bardzo spokojne, zrównoważone, wyciszone, czyli introwertyczne. Z kolei inne są ruchliwe, hałaśliwe, pełne werwy, ekspresji, czyli ekstrawertyczne.

Zatem introwersja i ekstrawersja to wewnętrzna energia życiowa, która u ekstrawertyków jest skierowana na zewnątrz (na przykład Kuba Wojewódzki), a u introwertyków do wewnątrz (na przykład Gustaw Holoubek). Dlatego jedni odczuwają swoje emocje w sposób widoczny dla otoczenia, poprzez szybką i mocną gestykulację, tempo mówienia. Natomiast inni przeżywają do wewnątrz, przez co trudno jest rozpoznać, co w danej chwili czują, myślą.

Ta energia życiowa i co za tym idzie - temperament, jest czymś wro-dzonym, nie można tego zmienić. Na **temperament** (czyli energię i główną potrzebę życiową, która wywiera kluczowy wpływ na wszystkie sfery życia) nakładają się dwa inne obszary, które mogą ulegać zmianie. Jest to: **charakter** (w jaki sposób człowiek myśli, jakie ma wartości, zasady, postawę) oraz **osobowość** (to jaki człowiek jest, jakie ma upodobania, jak działa, jak ukształtowały go doświadczenia życiowe). Reasumując – ludzie przychodzą na świat z wrodzonymi cechami temperamentu i w ogromnej mierze to temperament decyduje o ich prawdziwym „JA".

Efektywny ZESPÓŁ

Zazwyczaj członków zespołu bądź nowych pracowników dobiera się według kwalifikacji/kompetencji. Jednak **najefektywniejsze** zespoły budowane są w oparciu również o TEMPERAMENT, charakter i osobowość. Doświadczenie pokazuje, że nawet najbardziej kompetentny pracownik często, jeśli ma temperament przeciwstawny do specyfiki swojego stanowiska pracy, to zamiast satysfakcji odczuwa zmęczenie, staje się przez to mało efektywny i szybciej ulega tzw. wypaleniu zawodowemu. Na przykład: osoba bardzo introwertyczna dobrze i komfortowo czuje się w odosobnieniu, kiedy ma własne pomieszczenie do pracy. Jest najbardziej efektywna, kiedy ma wokół siebie ciszę i spokój, kiedy może skoncentrować się na swoich zadaniach. Nie potrzebuje towarzystwa do pracy. Jeśli jednak pracuje w miejscu, gdzie jest dużo ludzi, ciągle coś się dzieje, jest gwar, to będzie musiała włożyć w tę samą pracę kilka razy więcej wysiłku, a jej efektywność szybko zmaleje.

Natomiast osoba ekstrawertyczna potrzebuje do efektywnej pracy dodatkowych bodźców z zewnątrz, najlepiej kontaktu z drugim człowiekiem, dynamiki, rozmów. Odizolowanie takiego pracownika nie będzie sprzyjać efektywności wykonywanej przez niego pracy.

To umiejętność uwzględniania tych naturalnych potrzeb każdego człowieka, jego naturalnych preferencji do formy wykonywanej pracy, sprzyja zbudowaniu efektywnego zespołu i powoduje **świadome zarządzanie** tym zjawiskiem. W zależności od celu, jaki stawia się zespołowi (bądź określonemu stanowisku pracy), warto bezwzględnie zdefiniować, jaki temperament (charakter i osobowość) byłyby najbardziej pożądane do tej pracy. To właśnie odpowiednie dobranie personelu znacznie przyczynia się do poprawy jakości pracy w firmie, do zwiększenia jej efektywności, poziomu satysfakcji z pracy u wszystkich pracowników, a także pozytywnej atmosfery. To właśnie satysfakcja jest jednym z kluczowych elementów podnoszących morale, zwiększających

zaangażowanie, budujących lojalność i zmniejszających rotację pracowników.

W drugiej części artykułu zostaną opisane najbardziej charakterystyczne typy temperamentów (Sangwinik, Choleryk, Melancholik, Flegmatyk) według teorii Hipokratesa i kolejnych badaczy. Bowiem przez wieki zajmowało się tym tematem wielu naukowców, aż do ostatnich kilku dekad. Współczesne badania potwierdziły ogromne znaczenie świadomego podejścia do tej tematyki, w kontekście budowania dobrych, mocnych relacji interpersonalnych oraz efektywnych zespołów.

Pierwszy z zaprezentowanych typów to żywiołowy **Sangwinik (S)**, który z natury ma wrodzone upodobanie do zabawy, jest ciekawy i radosny. Dzięki temu ma również niezwykły dar przyciągania ludzi, szybkiego nawiązywania nowych kontaktów i skracania dystansu w relacjach. Jego charakterystyczną cechą jest ciągłe mówienie, nieustanna narracja, nierzadko z upodobaniem do koloryzowania czy wręcz kłamania, aby „wzmocnić" opowiadaną historię i dostarczyć więcej wrażeń słuchającym. Wszystko jest oparte na dobrych intencjach, co powoduje, że to właśnie sangwinik jest najczęściej „duszą" towarzystwa. Charakteryzuje go również niebywała pamięć do kolorów i potrzeba umacniania kontaktu ze słuchaczem poprzez dotyk, co dla niektórych bywa krępujące. Cechuje go duża doza energii życiowej, przez co podchodzi do życia w sposób entuzjastyczny i ekspresywny. Taka osoba jest wręcz urodzonym aktorem, wzbudzającym ciekawość, chętną do angażowania się we wszelakie ciekawe projekty. Potrafi być wówczas twórczy i barwny, a także skutecznie inspirować innych do działania.

Do cech, nad którymi sangwinik musi zazwyczaj mocno popracować, zalicza się:

- brak determinacji i podatność do „słomianego zapału",
- brak umiejętności aktywnego słuchania,
- nadmiernie długie i nieskonkretyzowane wypowiedzi,
- mały stopień uwrażliwienia na potrzeby innych.

Często sangwinikowi trudno jest zapanować nad ładem i porządkiem w swoim życiu, jest roztargniony i zapominalski, musi uczyć się dyscypliny, powściągliwości oraz umiejętności wyciszania dla odzyskania spokoju umysłu i ducha. Pozostałe cechy, które jeszcze musi przepracować to:

- emocjonalność, impulsywność i wybuchowość w sytuacjach krytycznych,
- brak planowania i systematycznego, analitycznego działania według sztywnych reguł, harmonogramów, tabelek,
- chaotyczność i brak terminowości,
- podział zadań według atrakcyjności a nie ważności,
- brak hierarchii w wykonywaniu zadań,
- traktowanie większości jako tak samo ważnych,
- zamiana wszystkiego w „fun",
- wyciąganie pochopnych wniosków,
- impulsywność w planowaniu/decydowaniu,
- zmienność, chwiejność decyzji, niecierpliwość, zapominanie.

Reasumując, sangwinika charakteryzuje wysoki poziom energii życiowej, która daje jemu wielki potencjał do odniesienia sukcesu w życiu. Jednak energia ta musi zostać opanowana i poddana sporej dozie kontroli, aby nie szkodziła, a budowała.

W kolejnym artykule (w lipcowym numerze) zostaną przedstawione i omówione pozostałe trzy temperamenty wraz z praktycznymi przykładami zastosowania tej wiedzy przy budowaniu zespołu w firmie.

Grzegorz Blaut

autor to trener i konsultant biznesu, menadżer-praktyk z ponad 14-letnim doświadczeniem. Specjalizuje się w budowaniu silnych, efektywnych zespołów. Lider PAFW, społecznik, wykładowca na studiach MBA przy UKSW w Warszawie.



opzl ORGANIZACJA PRACODAWCÓW ZIEMI LUBUSKIEJ

ORGANIZACJA PRACODAWCÓW ZIEMI LUBUSKIEJ POLECA:

OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH W PRAKTYCE

szkolenie połączone z warsztatami dedykowane
dla Administratorów Bezpieczeństwa Informacji (ABI)

Zielona Góra, 28 maja 2015 r.

Dowiedz się jak prawidłowo i zgodnie z prawem stosować przepisy ustawy o Ochronie danych osobowych z uwzględnieniem najnowszych zmian. Uczestnictwo w szkoleniu pozwoli na zdobycie wiedzy oraz umiejętności niezbędnych do samodzielnego wykonywania obowiązków ABI (Administratora Bezpieczeństwa Informacji), a w szczególności do wypełnienia zgłoszenia zbioru danych do rejestracji oraz zgłoszenia do rejestru GIODO Administratora Bezpieczeństwa Informacji.

Trener:
Maja Grzegorczyk
radca prawny

Koszt uczestnictwa:
już od 315zł brutto/ os.

Więcej informacji:
www.opzl.pl
tel. 68 325 98 58
tel. 68 327 18 81

Reklama



wizualizacja: Streamsoft

Streamsoft w centrum Krzemowej Góry

Wiosną 2017 roku oddana do użytku ma być nowoczesna siedziba główna zielonogórskiej firmy Streamsoft. Pracować w niej będzie mogło łącznie 200 osób. – W tej chwili brakuje nam przestrzeni – mówi Dariusz Chojnacki, jeden z właścicieli firmy będącej liderem oprogramowania dla biznesu.

O planach budowy nowej siedziby władze Streamsoft poinformowały na majowej konferencji prasowej. Budynek o powierzchni ponad 2 tys. metrów kwadratowych powstanie u zbiegu al. Wojska Polskiego i ul. Wandy w Zielonej Górze. Nie sposób go nie będzie nie dostrzec. Będzie się wyróżniał nowoczesnym design'em, a wnętrze zostanie wyposażone jak na firmę informatyczną XXI wieku przystało.

Streamsoft na inwestycję przeznaczył ok. 10 mln zł. Działkę od miasta kupił 2 kwietnia. Wtedy doszło do podpisania aktu notarialnego. Z inwestycji cieszy się m.in. wiceprezydent Dariusz Lesicki, który mówi, że przykład Streamsoft udowadnia, że Zielona Góra nie musi być miastem marketów i galerii handlowych.

W tej chwili zielonogórski potentat oprogramowania dla przedsiębiorstw mieści się w dwóch obiektach na os. Malarzy. – Nadszedł czas to zmienić, od dawna nosiliśmy się z zamiarem postawienia reprezentacyjnej siedziby w odpowiednim miejscu – mówili przedstawiciele Streamsoft. Docenić należy, że centrala firmy nie opuściła Zielonej Góry, choć posiada swoje oddziały w bardziej biznesowych miastach Polski, np. w Warszawie. Dodać również należy, że 80 proc. Klientów, to przedsiębiorcy spoza Zielonej Góry i województwa. Firma wraz z budową nowego obiektu chce zwiększyć zatrudnienie. W tej chwili w siedzibie zielonogórskiej zatrudnionych jest ponad 100 osób. Marzeniem jest podwojenie zespołu, ale to w głównej mierze zależy od podaży fachowców. A tym bywa różnie, by nie powiedzieć, że kiepsko.

Władze Streamsoft przyznają, że problem z profesjonalistami w branży IT dotyczy nie tylko Zielonej Góry, ale całej Polski. – Programiści, informatycy to grupa bardzo wrażliwa, o którą trzeba się mocno troszczyć i zabiegać – mówił Jacek Szaferski. I Dodał, że na polskim rynku brakuje dziś… 50 tys. wykwalifikowanych programistów. - O ile kiedyś mieliśmy po kilkadziesiąt CV, dziś trafia do nas po kilka podań o pracę – dodaje Szaferski.

Sytuacja pokazuje, jak potężny problem ma branża IT w Polsce. Problem jest również z wykształceniem i umiejętnościami tych młodych informatyków, którzy opuszczają mury poszczególnych szkół. Dochodzi do sytuacji, w której to na pracodawcy spoczywa odpowiedzialność za odpowiednie przeszkolenie pracownika. To inwestycja, której nie można stracić. Dlatego np. w Streamsoft młody, zdolny informatyk może liczyć na początek na pensję nie schodzącą poniżej 3,5 tys. zł.

Wracając do nowego obiektu, budynek ma być namiastka centrali głównej Google. Programiści mają mieć zapewnione komfortowe warunki pracy z przestrzenią do relaksu. Spore udogodnienia czekają na rowerzystów, a tych wśród informatyków nie brakuje. Stąd projekt odpowiednich szatni, pryszniców i oczywiście parkingu dla rowerów. Posiadacze samochodów powinni pomieścić się na parkingu dla blisko 60 pojazdów.

Dlaczego firma nie zdecydowała się inwestować np. na terenie Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego? W grę wchodziło wiele czynników: lokalizacja – najlepiej w centrum miasta, bliskość różnych instytucji i oczywiście wizerunek – miast chować się na strefie, firma może dumnie prezentować się w centrum Zielonej Góry. To również jeden z wabików na przyszłych pracowników, którzy wybierając w ofertach sprawdzają wiele czynników.

Streamsoft – co trzeba dodać – od czterech lat notuje wzrost sprzedaży na poziomie ponad 40 proc. Jest liderem polskiego rynku oprogramowania dla firm. Z powodzeniem wdraża w życie kolejne projekty związane m.in. z księgowością „w chmurze". Chętnych do skorzystania z takiej oferty nie brakuje.

BiznesLubuski.pl



fot. Streamsoft

Jacek Szaferski: *Programiści, informatycy to grupa bardzo wrażliwa, o którą trzeba się mocno troszczyć i zabiegać. Dlatego w nowej siedzibie pracownicy mają mieć zapewnione komfortowe warunki pracy z przestrzenią do relaksu. Spore udogodnienia czekają na rowerzystów, a tych wśród informatyków nie brakuje.*

Reklama

CeMBe
CENTRUM MATERIAŁÓW BUDOLANYCH

handel materiałami budowlanymi
artykułami do wykańczania wnętrz
świadczenie usług budowlanych
doradztwo techniczne

65-127 Zielona Góra, ul. Gorzowska 7
tel.68/320 33 00, www.cembe.com.pl

Centrum
Energetyki Odnawialnej
PWSZ w Sulechowie

Energia w biznesie
Innowacyjność w działaniu
Skuteczność najnowocześniejszych rozwiązań

zmień dòsoqs
w jaki szukasz rozwiązań

centrumenergetyki.com.pl

usługi badawczo - rozwojowe
consulting
projektowanie instalacji OZE
szkolenia, praktyczne warsztaty
pomoc de minimis

Centrum Energetyki Odnawialnej Sp. z o.o.
Ul. Armii Krajowej 51, 66-100 Sulechów
info@centrumenergetyki.com.pl
tel. 68 352 01 01

Lokalny Raport Płacowy

to dzięki niemu pracodawcy trzymają rękę na pulsie



Województwo lubuskie jest jedynym regionem w kraju, który wydaje lokalne opracowanie na temat rynku pracy. Firma AUDIT Doradztwo Personalne Sp. z o.o. wydała właśnie Lokalny Raport Płacowy, w którym udział bierze większość dużych i średnich firm produkcyjnych z regionu. Jest najbardziej rzetelnym opracowaniem, z którego dowiemy się o trendach i prognozach dotyczących zatrudnienia. Coraz więcej pracodawców przekonuje się również, że jest to doskonałe narzędzie zarządzania.

Lokalny Raport Płacowy jest unikatowym w skali kraju opracowaniem ilustrującym zmiany i tendencje na lokalnym rynku pracy. W przeciwieństwie do badań ogólnokrajowych, w których bierze udział jedynie kilka lubuskich firm, wydawany od 2006 roku LRP bazuje na danych zaczerpniętych z blisko 60 firm produkcyjnych ulokowanych na zachodnim pasie naszego kraju. Zapewnia to większą precyzję prezentowanych danych, a jednocześnie sprawia, że raport staje się realnym narzędziem zarządzania kadrami i polityką zatrudnienia w firmach. Co wyczytamy w najnowszym jego wydaniu?

Od kilku lat wynagrodzenia w lubuskich firmach rosną systematycznie o ok. 4% w skali roku. Najbardziej dynamiczne zmiany widoczne są w przypadku pracowników produkcyjnych i specjalistów, takich jak automatycy, specjaliści utrzymania ruchu, mechanicy i inżynierowie różnych branż. Jak wynika z Raportu, w roku 2014 ok. 90% firm wprowadziło podwyżki dla pracowników szeregowych, ok. 70% dla specjalistów oraz ok. 60% dla kadry kierowniczej. Podobne plany są na rok 2015.

O wprowadzeniu podwyżek i ich wysokości decydują przede wszystkim: realizacja założonych celów i wynik finansowy firmy, a coraz częściej - konkurencja. Jak podkreśla Violetta Panasiuk-Strzyżewska, prezes AUDIT Doradztwo Personalne Sp. z o.o., najnowszy Raport jest ilustracją funkcjonującego już rynku pracownika. Deficyt specjalistów, niskie bezrobocie i niż demograficzny wymuszają niejako na pracodawcach nowe spojrzenie na zarządzanie zasobami ludzkimi.

Obecnie średnie wynagrodzenie kadry specjalistycznej waha się między 3.500-5.500 PLN brutto (najwyższe w IT i marketingu). Kadra kierownicza może liczyć na średnie zarobki rzędu 5.500-13.500 PLN brutto (najwyższe osiąga sprzedaż, HR i coraz częściej marketing).

Zmiany widać również we fluktuacji pracowników. Ponad połowa zwalnianych pracowników to osoby odchodzące z własnej woli, a najczęściej wskazywany powód, to lepsza oferta w innej firmie lub wyjazd do pracy za granicę.

W roku 2014 60 % firm zwiększyło zatrudnienie, a w 2015 blisko połowa ma podobne plany.- Największe problemy rekrutacyjne firmy mają ze znalezieniem specjalistów (70%) i pracowników szeregowych (39%), zwłaszcza w takich działach jak: produkcja, utrzymanie ruchu i jakość, a także IT - mówi Klaudia Dolata, Członek Zarządu AUDIT Doradztwo Personalne Sp. z o.o.

Firmy kładą również coraz większy nacisk na szkolenie zatrudnionej kadry. Jak pokazuje Lokalny Raport Płacowy, prawie wszystkie firmy realizują szkolenia zawodowe (ok.90%), jednak coraz więcej przedsiębiorstw widzi również potrzebę realizowania szkoleń miękkich (70%) i językowych (59%).

Jakie wnioski z Raportu wyciągnąć mogą Lubuszanie? Wszystko wskazuje na to, że mamy szanse na wyższe wynagrodzenia, atrakcyjniejsze warunki pracy i coraz mniejsze problemy ze znalezieniem pracy odpowiadającej naszym marzeniom i aspiracjom.

Dla pracodawców Raport to przede wszystkim cenne źródło informacji w procesach związanych z wynagrodzeniami, które pozwala m.in. zaplanować odpowiednie płace dla obecnych i nowych stanowisk w firmie i daje obraz na temat aktualnych zmian w politykach wynagradzania. W kontekście istnienia rynku pracownika to szansa na zatrzymanie w firmie najlepszych specjalistów.

AUDIT
Doradztwo Personalne Sp. z o.o.
ul. Walczaka 20
66-400 Gorzów Wielkopolski
tel. +48 95 735 17 17
audit@audit.com.pl

Oddział Nowa Sól
Park Technologiczny Interior
ul. Inżynierska 8
67-100 Nowa Sól
tel. +48 68 411 44 15
nowasol@audit.com.pl



fot. Janusz Życzkowski

Humanista na rynku pracy

Studia humanistyczne przeżywają kryzys, studia teologiczne – też. Powodów tego stanu rzeczy jest oczywiście wiele: kryzys demograficzny, emigracja, różnorodność propozycji studiów na poziomie akademickim, a także wielość ośrodków proponujących studia.

Argumentem przywoływanym w dyskusji jest oczywiście także wizja braku pracy z dyplomem magistra teologii. Nie każdy chce być przecież nauczycielem religii w szkole. Czy Kościół da im pracę? Czy Kościół powinien dać im pracę? Czy jest jakoś do tego zobowiązany? Teza o braku pracy wydaje się zrazu słuszna, bo ilu katechetów może wchłonąć polskie szkolnictwo, ilu nauczycieli etyki będących absolwentami filozofii? Czy jednak postrzeganie studiów teologicznych i filozoficznych jedynie jako przygotowania do pracy w szkole nie jest jakoś ograniczone? Czy rzeczywiście nie ma innych perspektyw zatrudnienia czy pracy zawodowej, gdzie teologia czy filozofia jest wartością, kartą przetargową w procesie rekrutacji? Czy teolog jest apriorycznie na gorszej pozycji niż absolwenci innych kierunków, zwłaszcza technicznych czy praktycznych? Co można robić po teologii? – Pytają mnie często potencjalni kandydaci. Myślę, że na pytanie należy dzisiaj odpowiedzieć: „Wszystko". I nie jest to wcale chwyt marketingowy wymuszony kryzysem demograficznym. Co więcej, odpowiedź ta dotyczy nie tylko absolwentów teologii, ale także filozofii i innych kierunków humanistycznych. Wszyscy oni bowiem dzielą ten sam los – są „niepraktyczni".

Wiedza (nie)praktyczna

Ustawa o szkolnictwie wyższym zobowiązuje uczelnie do monitorowania karier zawodowych absolwentów. Celem monitoringu jest „dostosowania kierunków studiów i programów kształcenia do potrzeb rynku pracy". „Rynek pracy" staje się pojęciem kluczowym. Bliskie niego są „rentowność" i „opłacalność". W konsekwencji w centrum zabiegów edukacyjnych staje kształtowanie użytecznych praktyków i ich doraźnych kompetencji zawodowych. Czy tak „niepraktyczna" wiedza, jaką dają studia z filozofii czy teologii pomaga odnaleźć się na tym rynku pracy? Moim zdaniem tak, ale pod jednym wszakże warunkiem, że zaczniemy myśleć o „praktycznym" wymiarze nauk humanistycznych, w tym teologii i filozofii, w zupełnie inny sposób. „Praktyczność" tych kierunków – choć brzmi to paradoksalnie – zasadza się w ich teoretyczności, a brak praktycznej specjalizacji – nie musi być wadą, lecz może być atutem.

Prof. Czerepaniak-Walczak z Uniwersytetu Szczecińskiego w artykule opublikowanych na łamach „Więzi" (1/2015) pisze o poczuciu rozgoryczenia absolwentów, którzy czują się oszukani, gdyż – wbrew obietnicom – dyplom ukończenia studiów nie stał się przepustką do miejsca zatrudnienia, zarobkowania, zajmowania prestiżowych stanowisk, wejścia do klasy średniej. Praktyczny kierunek studiów może okazać się złudnym mirażem, daje on bowiem bardzo wąskie i ograniczone wykształcenie, którego najczęściej nie da się wykorzystać w jakimś innym zawodzie. Problem ten znają uczelnie, które otwierają nowe kierunki, tworzone często pod aktualną sytuację na lokalnym rynku pracy. Zdarza się, że nowy kierunek studiów trzeba zamknąć po trzech latach prowadzenia naboru. Jak w wywiadzie dla „Więzi" (1/2015)

podkreśla prof. Anna Giza-Poleszczuk, prorektor UW, „na nowoczesnym rynku pracy właściwie nie ma stałych określonych zawodów. […] W dzisiejszym kształceniu chodzi o co innego niż przygotowywanie do wykonywania przez całe życie jednego zawodu". Tutaj właśnie rodzi się istotne pytanie: Czy studia muszą koniecznie mieć praktyczne nachylenie, aby ich absolwent odnalazł się na rynku pracy? Być może właśnie jest tak, że prawdopodobieństwo znalezienia pracy jest większe niekoniecznie w przypadku studiów ściśle praktycznych, które dają ograniczone kompetencje.

Humanistyka, czyli gleba

Joanna Podgórska pisała w „Polityce" (04.03.2014 r.): „W dyskusji o szkolnictwie wyższym filozofia to dyżurny chłopiec do bicia, jako nauka w porównaniu choćby z dziedzinami inżynieryjnymi zupełnie nieprzydatna, a okazało się, że wskaźniki bezrobocia dla absolwentów tego kierunku są śladowe". Publicystka przytacza badania przeprowadzone na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu, które pokazały, że bezrobocie wśród absolwentów filozofii wynosi dziś 1,3 %, a przez ostatnie 12 lat nigdy nie przekroczyło 4 %. Okazuje się, że zaletą takich kierunków jak filozofia, socjologia czy kulturoznawstwo jest to, że nie przygotowują do wykonywania konkretnego zawodu. W zamian za to dają szeroką wiedzę humanistyczną oraz uczą kreatywnego i niezależnego myślenia. Prof. Anna Giza-Poleszczuk, w cytowanej rozmowie przyznaje: „Ostatnio sponiewierano filozofów, że są niepotrzebni, bo z dyplomem filozofii nie można znaleźć pracy. A czy absolwenci biotechnologii mają pracę? Też nie. Natomiast filozofowie są wszechstronni, bo mają tę jasność formułowania myśli, jakiej inna nauka nie daje". Istotną bowiem cechą wykształcenia humanistycznego jest jego rozległość – w przeciwieństwie do wykształcenia technicznego, które siłą rzeczy domaga się zawężenia i specjalizacji.

Humaniści są potrzebni społeczeństwu, na co zresztą bardzo dobrze wskazuje etymologia tegoż pojęcia. Słowo humanus – po łacinie „ludzki" – od którego pochodzi humanistyka – wykazuje bardzo bliskie pokrewieństwo z rzeczownikiem humus, tzn. „gleba, ziemia, podłoże". Zadaniem humanistów jest tworzenie owego humus społecznego, gleby, na której wzrastać będą praktyczne zdolności tegoż społeczeństwa. To konieczne, abyśmy nie stworzyli społeczeństwa niczym technopolis. Filozofowie, teologowie i inni „niepraktyczni" humaniści są w tym społeczeństwie potrzebni właśnie jako jego intelektualne, myślowe zaplecze. Jak pisze Justyna Melonowska we wspominanej już wiosennej „Więzi": „Czy ktoś powiedziałby kiedyś do filozofa: »Panie Kołakowski, musi pan tych studentów czegoś praktycznego nauczyć«? Kołakowskiego […] już nie ma, może to i dla niego lepiej". Nie o taką praktyczność wiedzy humanistycznej przecież chodzi. Chodzi o coś zupełnie innego. „Uważam, że humaniści mają wielką rolę do odegrania. W moim odczuciu ludzie na to czekają. […] istnieją w stosunku do nas niesprecyzowane, ale bardzo ważne społeczne oczekiwania: na jakiś głos mądrości, że my na coś zareagujemy, że coś zrobimy […] już za parę lat największy popyt będzie na humanistów jako na interpretatorów sensu" – mówi prof. Giza-Poleszczuk.

Kompetencje miękkie

Bezpośrednią inspiracją dla podjęcia tego tematu był dla mnie fragment wywiadu, którego „Gazecie Wyborczej" udzielił prof. Wiesław Łukaszewski, psycholog ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej. „A swoją drogą, wie pani, jakich studiów absolwenci mają największe szanse na rynku pracy?" – zapytał profesor dziennikarkę. Gdy ta odpowiedziała: „Informatycy", profesor zaprzeczył: „Nie. Teolodzy. Pracodawcy zakładają, że jeśli ktoś studiuje teologię, to jest a priori uczciwy" („Gazeta Wyborcza". 18.07. 2014 r.).

Opinia profesora psychologii jest dla absolwentów bardzo pochlebna, ale nie o pochwałę tutaj chodzi, lecz o wskazanie określonych kompetencji. Okazuje się, że pracodawca nie zawsze poszukuje kandydata, który ma najlepsze przygotowanie do wykonywania określonego zawodu. Poza wiedzą i kompetencjami merytorycznymi istotne są także inne czynniki, które w sytuacji konkurencji mogą okazać się nawet ważniejsze. Absolwent teologii – podobnie jak absolwent filozofii i innych kierunków – wnosi ze sobą pewne wartości dodane. Jest nie tylko zdolny do podjęcia się dalszego kształcenia, ale daje duże prawdopodobieństwo zatrudnienia uczciwego i zaangażowanego pracownika. Poza tym wydaje się, że powinien mieć jeszcze inne dodatkowe kompetencje, tzw. kompetencje miękkie, wynikające ze specyfiki kształcenia na tym kierunku i specyfiki samego kierunku. Winien się charakteryzować większą komunikatywnością, zdolnością nawiązywania relacji, umiejętnością rozumienia partnera w dialogu, empatią na drugiego człowieka.

W tym coraz bardziej praktycznym świecie, gdzie liczą się przede wszystkim skuteczność i szybki sukces, absolwent teologii, filozofii czy innych kierunków humanistycznych, który na studiowanie pytań o sens życia poświęcił trzy czy pięć lat, wzbudza uzasadnione zainteresowanie, czasami także – bądźmy szczerzy – negatywne. Dla niejednego byłoby to zmarnowanych pięć lat. Dla wielu jednak taki absolwent to przede wszystkim ktoś, kto to ma odwagę i chęć „zmarnować" lata studiów i życia na zdobywanie wiedzy pozornie niepraktycznej. Pozostaje mieć nadzieję, że taki ktoś dla potencjalnego pracodawcy stanie się kimś godnym zainteresowania i zostanie rozpoznany jako wartościowy człowiek oraz dobrze rokujący pracownik.

Ks. Andrzej Draguła

teolog, publicysta. Dyrektor Instytutu Filozoficzno-Teologicznego im. Edyty Stein w Zielonej Górze, kieruje Katedrą Teologii Pastoralnej, Liturgiki i Homiletyki na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego.





Szkolenia
i doradztwo



Testy,
badania,
analizy



B+R+W






Pomoc
de minimis



Doświadczalna
winnica

Laboratoria







Lubuski Ośrodek
Innowacji i Wdrożeń
Agrotechnicznych
PWSZ w Sulechowie

Ogrodnictwo
i szkółkarstwo

Przetwórstwo
spożywcze


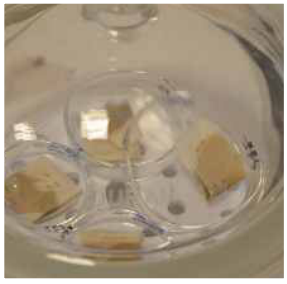

Innowacyjne
usługi



www.loiiwa.com.pl
biuro@loiiwa.com.pl, tel. +48 68 353 46 63

Zapraszamy do współpracy!



fot. Ludka Photography

Mam dużo energii

Klaudia Dolata

Firma/Instytucja: Audit Doradztwo Personalne Sp. z o.o.
Zajmowane stanowisko: kierownik Oddziału w Nowej Soli / Członek Zarządu
Zamierzałam być: muzykiem orkiestrowym
Studiowałam: Akademia Muzyczna we Wrocławiu
Pierwsza praca: nauczyciel w szkole muzycznej
Pierwsze zarobione pieniądze wydałam na: buty
Dzień pracy rozpoczynam: od spotkania z pracownikami i ustalania planu pracy
Na biurku zawsze mam: zdjęcie córki, laptop i długopisy
Współpracownikom powtarzam: że nie ma rzeczy niemożliwych
Najtrafniejsza życiowa decyzja: praca w Audit Doradztwo Personalne
Nie mogłabym pracować: w księgowości
Podziwiam: ludzi z pasją i dużą wiedzą, od których mogę się uczyć.
Po pracy lubię: fitness, spacer, rower.
Mój luksus to: czas dla siebie
Moja ulubiona książka, film: książka to „Jedz, módl się i kochaj" E. Gilbert, a film: „Joe Black" Martin Brest
Mój zapach to: Giorgio Armani „Si"
Emeryturę spędzę: w domu nad jeziorem

W rytmie muzyki

Klaudia Dolata z wykształcenia jest muzykiem, jej droga do Akademii Muzycznej była bardzo prosta, ponieważ od siódmego roku życia uczyła się gry na instrumentach muzycznych. Droga prowadziła przez podstawową szkołę muzyczną, średnią i akademię. Świat wypełniony muzyką dawał wiele radości i wiele marzeń, które miały być realizowane w salach koncertowych. Wydawało się, że to będzie zawód na całe życie. Jednak, gdy okazało się, że w Gorzowie Wlkp. dla muzyka nie ma stałej pracy, pani Klaudia postanowiła wszystko zacząć od początku i …poszukać pracy stabilnej w innym zawodzie. Szczęśliwie pierwsze kroki skierowała do firmy, która pomaga w poszukiwaniu pracy. Aby określić predyspozycje zawodowe pani Klaudia została poddana testom i kolejnym elementom rekrutacji, i… na koniec zaproponowano jej pracę. To była firma „Audit Doradztwo Personalne". Początkowo był to staż i kolejno: asystentka, konsultant, specjalista, kierownik działu rekrutacji i obecnie kierownik oddziału w Nowej Soli oraz członek zarządu. Dzisiaj pani Dolata wspomina: „zawsze miałam w sobie dużo pokory. Wiedziałam, że rozpoczynając pracę w Audicie muszę się wszystkiego nauczyć absolutnie od podstaw". Pomogła łatwość w nawiązywaniu kontaktów, bo rekrutacja to łowienie talentów, poznawanie nowych ludzi, budowanie długotrwałych relacji z drugim człowiekiem.

Być autentycznym

Rekruter to nowy zawód na rynku, bardzo trudny ale dla kogoś, kto lubi ludzi, lubi z nimi rozmawiać i potrafi ich słuchać, to przestaje być pracą i staje się pasją. Pani Klaudia powtarza, że najważniejsze to być autentycznym w tym, co się robi. To bardzo pomaga w relacjach z klientami i pracownikami. - Lubię – opowiada – prowadzić duże projekty rekrutacyjne. To duże wyzwanie, ale kiedy kończą się sukcesem dają siłę i motywację do dalszych działań. Lubię motywować ludzi – dodaje – zwłaszcza swój zespół bo z nimi pracuję na co dzień. W tej pracy nauczyłam się, że nie ma rzeczy niemożliwych – wyjaśnia.

Wykorzystana szansa

Pani Klaudia Dolata za swój sukces zawodowy uważa to, że w Audicie pracuje 12 lat. Zaczynała od zwykłego stażu, a dzisiaj jest szefową oddziału. Najtrudniejszą decyzją była decyzja o wyprowadzce z Gorzowa i zamieszkaniu w Nowej Soli. Pomogła szefowa, pani Violetta Panasiuk-Strzyżewska, która widząc wahania ostatecznie pomogła podjąć tą decyzję. To było rzucenie na głęboką wodę – wiązało się ze zbudowaniem oddziału od przysłowiowego zera. Stworzenie zespołu, zbudowanie relacji, zdobycie klientów. Pani Klaudia ma poczucie, że nie zmarnowała szansy, którą dostała od losu, ale wie że przed nią jeszcze dużo do zrobienia.

W weekendy stara się spędzać czas z rodziną ponieważ jest ona dla niej niezwykle ważna. Oczywiście wykształcenie muzyczne nie wystarczyło do prowadzenia oddziału, pani Klaudia ukończyła „Zarządzanie zasobami ludzkimi" w Wyższej Szkole Bankowej w Poznaniu oraz obecnie jest w trakcie studiów podyplomowych „Komunikacja i techniki perswazji w biznesie" na Uniwersytecie Ekonomicznym. A muzyka? Pani Dolata często gra na altówce, teraz traktuje to jako hobby i przyjemność.

Grażyna Rozwadowska-Bar

Urząd Statystyczny
w Zielonej Górze

Produkcja sprzedana przemysłu i produkcja budowlano - montażowa

W I kwartale br. zanotowano pozytywne zmiany w zakresie produkcji sprzedanej przemysłu, która (licząc w cenach stałych) wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku o 6,4% (wobec wzrostu o 16,8% notowanego przed rokiem). W przetwórstwie przemysłowym wzrost wyniósł 6,7% i był notowany m.in. w produkcji pojazdów samochodowych, przyczep i naczep (o 15,4%), papieru i wyrobów z papieru (o 13,7%), wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych (o 10,3%), wyrobów z metali (o 9,8%) oraz mebli (o 7,2%). Niższa niż przed rokiem była produkcja sprzedana zrealizowana m.in. przez przedsiębiorstwa prowadzące działalność w zakresie produkcji pozostałych mineralnych surowców niemetalicznych (o 10,3%), wyrobów z drewna, korka, słomy i wikliny (o 8,2%) oraz artykułów spożywczych (o 6,9%).

Poprawie uległy także dane dotyczące produkcji budowlano-montażowej, która wzrosła w skali roku o 18,3%. Wyższą niż przed rokiem produkcję budowlano-montażową zrealizowały przedsię-biorstwa zajmujące się głównie wznoszeniem budynków (o 49,5% po spadku w I kwartale ub. roku o 16,0%) oraz budową obiektów inżynierii lądowej i wodnej (o 17,3% wobec wzrostu przed rokiem o 43,5%). Z kolei w przedsiębiorstwach prowadzących działalność w zakresie specjalistycznych robót budowlanych produkcja budowlano-montażowa spadła w skali roku o 16,0% (wobec wzrostu o 2,6% przed rokiem).

Dane w zakresie budownictwa mieszkaniowego uległy pogorszeniu w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku. W I kwartale br. do użytku oddano 762 mieszkania, tj. o 18,9% mniej niż przed rokiem, co jest wynikiem spadku liczby mieszkań oddanych do użytku zarówno w budownictwie przeznaczonym na sprzedaż lub wynajem (o 31,7%), jak i w budownictwie indywidualnym (o 7,4%). Jednocześnie zmniejszyła się liczba pozwoleń wydanych na budowę mieszkań (o 36,7%) oraz liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto (o 14,0%).

Sprzedaż detaliczna i hurtowa

W I kwartale br. sprzedaż detaliczna zrealizowana przez przedsiębiorstwa handlowe i niehandlowe była nieco wyższa niż przed rokiem (wzrost wyniósł 0,4% wobec wzrostu w I kwartale ub. roku o 13,9%). Wzrost sprzedaży wystąpił m.in. w przedsiębiorstwach prowadzących sprzedaż paliw stałych, ciekłych i gazowych (14,3%) oraz w jednostkach zajmujących się dystrybucją żywności, napojów i wyrobów tytoniowych (o 5,7%). Poniżej poziomu sprzed roku ukształtowała się sprzedaż m.in. w jednostkach prowadzących sprzedaż pojazdów samochodowych, motocykli, części (o 11,9%) oraz prasy, książek, pozostałą sprzedaż w wyspecjalizowanych sklepach (o 9,6%).

Sprzedaż hurtowa w jednostkach handlowych była o 10,3% niższa niż przed rokiem, natomiast sprzedaż hurtowa w jednostkach hurtowych wzrosła (o 17,0%).

Rynek pracy

W I kwartale br. przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw wzrosło w skali roku o 0,9% do 117,1 tys. osób (wobec wzrostu w analogicznym okresie ub. roku o 1,1%). Największy wzrost przeciętnego zatrudnienia w omawianym okresie odnotowano w przedsiębiorstwach z sekcji informacja i komunikacja (o 11,1%). Wyższe niż przed rokiem było także przeciętne zatrudnienie m.in. w przetwórstwie przemysłowym (o 5,0%), w dostawie wody; gospodarowaniu ściekami i odpadami; rekultywacji (o 1,5%) oraz w handlu; naprawie pojazdów samochodowych (o 0,9%). Najgłębszy spadek przeciętnego zatrudnienia zanotowano w działalności profesjonalnej, naukowej i technicznej (o 21,1%). Przeciętne zatrudnienie obniżyło się także m.in. w zakwaterowaniu i gastronomii (o 14,2%), w administrowaniu i działalności wspierającej (o 11,2%), w obsłudze rynku nieruchomości (o 6,8%), w budownictwie (o 5,0%) oraz w transporcie i gospodarce magazynowej (o 1,9%). Nadal obserwowano korzystne zmiany w zakresie bezrobocia. W końcu marca br. liczba zarejestrowanych bezrobotnych wyniosła 47,5 tys., tj. o 20,5% mniej w stosunku do marca ub. Stopa bezrobocia rejestrowanego ukształtowała się na poziomie 12,8% i była o 2,9 p. proc. niższa niż przed rokiem.

Produkcja sprzedana przemysłu[a]
analogiczny okres roku poprzedniego = 100

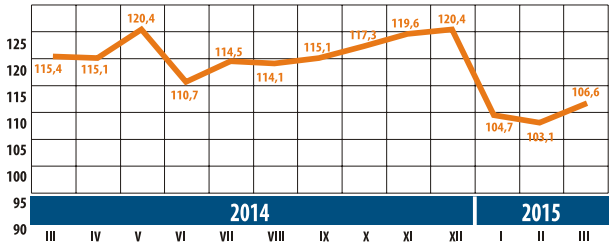

Produkcja budowlano-montażowa[a]
analogiczny okres roku poprzedniego = 100

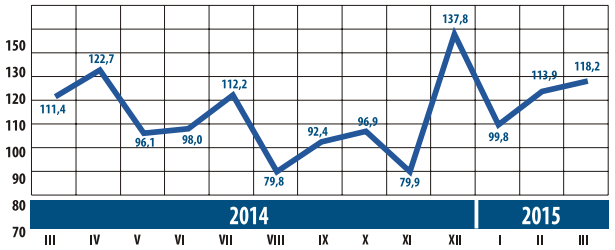

Sprzedaż detaliczna
analogiczny okres roku poprzedniego = 100

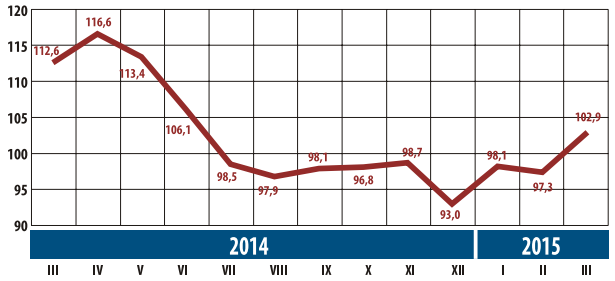

Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiebiorstw
analogiczny okres roku poprzedniego = 100

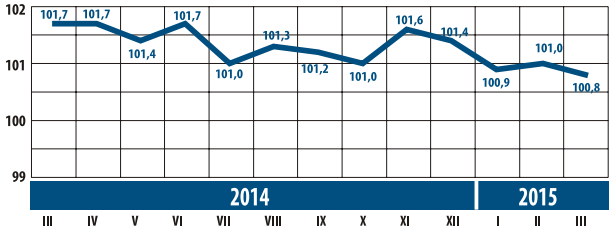

Przeciętne miesięczne wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw
analogiczny okres roku poprzedniego = 100

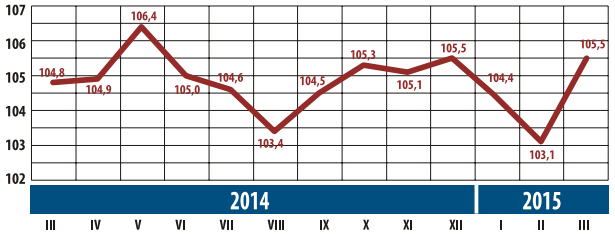

[a] W przedsiębiorstwach o liczbie pracujących powyżej 9 osób.
[b] W przedsiębiorstwach o liczbie pracujących powyżej 49 osób.

Lubuski Ośrodek Badań Regionalnych
Kierownik - tel. 68 3223 192,
Informatorium statystyczne - 68 3223 119, 68 3223 128, 68 3223 147
Analizy statystyczne - tel. 68 3223 193, 68 3223 166; Skład i opracowanie graficzne - tel. 68 3223 190

MiećMiedź - kampania społeczna

„Jako Lubuszanie wyrażamy stanowczy protest wobec przedłużającego się postępowania w sprawie przyznania koncesji na poszukiwania złóż miedzi (…)" – piszą w liście do premier Ewy Kopacz inicjatorzy społecznej akcji poparcia na rzecz budowy kopalni miedzi w regionie.

Na zwołanej pod koniec kwietnia konferencji prasowej Jarosław Nieradka, dyrektor biura OPZL, radni Sejmiku: Sławomir Kowal i Łukasz Mejza przedstawili szczegóły akcji na rzecz poparcia dla budowy kopalni miedzi w Lubuskiem. Na początek podpisy z wyrazami poparcia będą zbierane na południu regionu, w powiecie nowosolskim. Później zbiórka przeniesie się na pozostałe powiaty.



Jarosław Nieradka, Sławomir Kowal, Łukasz Mejza

fot. BiznesLubuski.pl

- W przypadku inwestycji Miedzi Copper nie ma żadnego zagrożenia dla interesu Państwa – mówił na konferencji prasowej radny Sławomir Kowal i podkreślał, że wszelkie wpływy z wydobycia i tak będą trafiać do budżetu państwa i budżetów lokalnych. Złoża zawsze zostaną polskie.

Radny Mejza przypominał, że dotychczasowe zaangażowanie różnych sił politycznych nie przyniosło oczekiwanego rezultatu. Interpelacje nie pomogły w pozytywnym dla kanadyjskiego inwestora rozstrzygnięciu sprawy.

- Powtarzamy to do znudzenia, ale nie chcemy tkwić w zamrażarce i czekać 40 lat aż KGHM zdecyduje się na jakieś działania w regionie. Poza tym w swojej strategii polski potentat nie ma planów dotyczących wydobycia złóż miedzi i srebra w Lubuskiem – mówił Jarosław Nieradka, dyrektor biura OPZL.

Inicjatorzy społecznej kampanii poparcia utworzyli specjalny profil na portalu społecznościowym facebcook „MiećMiedź", dodatkowo rusza akcja informacyjna, tak by mieszkańcy województwa wiedzieli, z jakimi planami mamy do czynienia i jakie dochody właśnie omijają budżet regionu.

Inicjatorzy akcji chcą również jednoznacznych odpowiedzi w tym temacie od rządu. W liście do premier Kopacz wzywają „do przywrócenia cofniętych koncesji poszukiwawczych podmiotowi gospodarczemu, któremu Minister Środowiska przyznał je pierwotnie na podstawie merytorycznych argumentów".

Przypominają, że inwestycja Miedzi Copper jest warta 13 mld zł, co stanowi blisko połowę wszystkich inwestycji zagranicznych w Polsce. „Ekonomiści oszacowali, że w wyniku realizacji tej inwestycji wzrost PKB każdego roku mógłby być o 3,5 mld zł wyższy, co warunkach z 2011 roku stanowi wzrost PKB o 6 proc." – czytamy w liście do premier Kopacz.

Autorzy kampanii społecznej nie kryją żalu do KGHM, który inwestuje w Kanadzie, Chile i Kongo, nie chce inwestować w Lubuskiem, a na dodatek utrudnia realne działania Miedzi Copper w naszym regionie.

Inicjatorzy kampanii wyszli z założenia, że tylko dotarcie z pełną i rzetelną informacją do wszystkich mieszkańców regionu będzie skutkować wzrostem poparcia dla inwestycji. W tej chwili – trzeba przyznać – informacja o planowanej przez kanadyjskiego inwestora budowie kopalni – nie została dostatecznie nagłośniona i wciąż częściej słychać o ewentualnych działaniach KGHM-u niż o realnych ruchach podejmowanych w Lubuskiem przez Miedzi Copper Corporation.

BiznesLubuski.pl

Chcesz się dowiedzieć więcej o inicjatywie MiećMiedź?
skanuj kod QR swoim urządzeniem mobilnym

voucher na innowacje

Lubuskie Eko-Doniczki

fot. GOT PNP



Pierwszy etap „rewolucji śmieciowej" polegał na doskonaleniu metod segregacji odpadów, w tym odpadów komunalnych. Głównym celem było zminimalizowanie ilości odpadów, które trafiają na składowiska. W niektórych państwach Unii Europejskiej wskaźnik ten jest bliski 0%, co oznacza, że prawie całość odpadów komunalnych, które trafiają do instalacji przetwarzania odpadów jest zawracanych do gospodarki.

Kolejnym krokiem zmian w gospodarce odpadami jest wyszukiwanie coraz bardziej efektywnych technologii przekształcania odpadów w energię waste-2energy) i produkty (waste2product). Jedną z takich technologii może być produkowanie z przetworzonych odpadów doniczek biodegradowalnych. Opracowania technologii produkcji takich doniczek (m.in. z kompostu) podjął się zespół z Centrum Badawczo-Wdrożeniowego „Eko-Innowacje", które jest częścią Gorzowskiego Ośrodka Technologicznego PNP Sp. z o.o.

Proces przesadzania sadzonek roślin w miejsca docelowe jest powszechny. Wiąże się często z ingerencją w bryłę korzeniową przesadzanej rośliny i może decydować o tym, czy roślina się „przyjmie". Tak jest w przypadku stosowania doniczek plastikowych. Ponadto plastikowe doniczki są obciążeniem dla środowiska, gdyż najczęściej po jednokrotnym użyciu są wyrzucane.

Jeśli natomiast do uprawy sadzonek wykorzysta się doniczki biodegradowalne – Lubuskie Eko-Doniczki – wymienione problemy znikają. Ukorzenioną sadzonkę wsadza się do gruntu wraz z podłożem i doniczką, która po okresie kilku, kilkunastu tygodni całkowicie rozłoży się w glebie. Przy okazji dostarczy roślinie minerały, niezbędne do jej wzrostu, takie jak azot, fosfor i potas, oraz wzbogaci glebę w substancje organiczne.

Innowacyjność Lubuskich Eko-Doniczek polega przede wszystkim na wykorzystaniu do ich produkcji odpadów, mających znaczną wartość mineralną, która jest lepiej przyswajalna przez rośliny niż nawozy sztuczne.

Komercjalizacją innowacji zajmuje się spółka ComPot Sp. z o.o., powołana w 2014 roku. Udziałowcami spółki są wynalazcy technologii oraz Gorzowski Ośrodek Technologiczny PNP Sp. z o.o., na terenie którego realizowany jest projekt i który zapewnia młodej spółce pełne wsparcie w zakresie niezbędnej infrastruktury, badań oraz znalezienia partnerów do realizacji projektu. Budowa linii pilotażowej, która umożliwi po okresie prób produkcję około 2 mln. Lubuskich Eko-Doniczek rocznie oraz badania są współfinansowane z Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, Działania 2.4 Transfer badań, nowoczesnych technologii i innowacji ze świata nauki do przedsiębiorstw.

ComPot sp. z o.o. aktywnie współpracuje również z Lubuskim Ośrodkiem Innowacji I Wdrożeń Agrotechnicznych w Kalsku w zakresie badań wazonowych, czyli precyzyjnego określenia, w jakich warunkach i z jaką szybkością biodegradowalne doniczki ulegają rozkładowi w glebie w warunkach kontrolowanych oraz jakie minerały i w jakiej ilości są z nich absorbowane przez rośliny.

Dzięki świadomym wyborom konsumenckim możemy mieć realny wpływ na kondycję środowiska naturalnego. W przypadku Lubuskich Eko-Doniczek idzie to w parze z aspektem ekonomicznym, chroniąc środowisko dostarczamy naszym roślinom niezbędne minerały oraz oszczędzamy im „szoku" podczas przesadzania. Doniczki biodegradowalne mogą być wykorzystane przez plantatorów i właścicieli szkółek, producentów roślin z nasion, winorośli, supermarketów i ogrodniczych sieci handlowych, ośrodków badawczo-wdrożeniowych, instytutów nasiennictwa i ogrodnictwa, a także entuzjastów ogrodników do użytku domowego.

Piotr Gramza - *Dyrektor ds. badań i wdrożeń*
p.gramza@gotechnology.pl

Gorzowski Ośrodek Technologiczny Park Naukowo-Przemysłowy Sp. z o.o.
ul. Teatralna 49, 66-400 Gorzów Wielkopolski
tel/fax: + 48 95 722 53 85
biuro@gotechnology.pl
www.gotechnology.pl

Wakacje Lubuszan 2015

Wybierają coraz lepsze hotele i udają się w coraz bardziej odległe zakątki świata. Zazwyczaj decydują się na bierną formę wypoczynku i ofertę all inclusive, ale rośnie też liczba osób preferujących aktywny sposób spędzania wolnego czasu.



fot. pixabay.com / CC0 Public Domain

Turystyka jest jedną z najprężniej rozwijających się gałęzi gospodarki. Od kilku lat systematycznie rośnie liczba Polaków, którzy decydują się na wakacyjny wypoczynek. Z szacunków Ministerstwa Sportu i Turystyki wynika, że w 2014 roku na urlop wyjechało 58 proc. osób. Najpopularniejszymi kierunkami były: Niemcy, Włochy oraz Chorwacja – zgodnie z Raportem MSiT „Podsumowanie Sezonu Turystycznego 2014".

Gdzie wyjeżdżają Lubuszanie?

- Najczęściej wybierają Grecję, Egipt, Turcję oraz Hiszpanię jako kierunek urlopu lotniczego, na dojazd własny, od wielu lat króluje Chorwacja – twierdzi Krzysztof Smykał z Biura Podróży Odkrywca Falubaz Travel z Zielonej Góry. W Grecji najbardziej popularne są wczasy wypoczynkowe na Krecie, Zakynthos oraz Rodos. W przypadku Turcji od wielu lat turyści wybierają Riwierę Turecką. Z kolei w Hiszpanii najczęstsze są wczasy w Katalonii lub na Wyspach Kanaryjskich czy Balearach. Mieszkańcy lubuskiego preferują bierną formę wypoczynku. Większość turystów decyduje się na wczasy w formule all inclusive. Jednak stopniowo ulega to zmianie, dzięki coraz bogatszej ofercie biur podróży w aktywne formy wypoczynku. Trekking, wyprawy rowerowe czy profesjonalne nurkowanie to tylko niektóre propozycje, które już znajdują się w pakietach. Aktywny wypoczynek ma wielki potencjał i na pewno w ciągu najbliższych sezonów to właśnie ta forma będzie najbardziej się rozwijać i zyskiwać zaufanie klientów – dodaje K. Smykał.

Kiedy wybrać się na urlop?

- Każdy termin jest odpowiedni. Jednak warto dostosować kierunek podróży do pory roku. Na przykład Basen Morza Śródziemnego najlepiej odwiedzać w okresie od czerwca do końca września – radzi K. Smykał. - Jeśli ktoś źle znosi upały, to powinien unikać letniego okresu (lipiec i sierpień) na spędzenie wakacji w ciepłych krajach, jak: Cypr, Egipt, Turcja czy Hiszpania. Przy planowaniu urlopu warto również wziąć pod uwagę natężenie ruchu turystycznego, jeśli ktoś woli spędzić swój wolny czas z dala od zgiełku i gwaru, to zdecydowanie powinien wybierać miejsca mniej popularne albo miesiące powakacyjne. Decydując się na któryś z kierunków wyjazdu, istotna jest nie tylko pogoda, ale także aktualna sytuacja polityczno-gospodarza, zwłaszcza w dzisiejszych, niespokojnych czasach – ostrzega K. Smykał.

Zagrożenia dla biur podróży

Z roku na rok internetowe biura podróży stają się coraz bardziej popularne w naszym kraju. Mimo to, wyjeżdżając na zagraniczne wakacje, większość turystów korzysta z usług biur podróży. W całym kraju działa ich prawie 5,5 tysiąca – jak podaje „Raport z badania krajowego rynku turystycznego", przygotowany w ubiegłym roku przez firmę PBS na zlecenie Polskiej Organizacji Turystycznej. - Klienci wciąż wolą korzystać z oferty biur stacjonarnych. Dla własnego bezpieczeństwa wybierają tradycyjne biura, w których poza fachowym doradztwem, znajdą szereg usług posprzedażowych - potwierdza Smykał. Tendencja ta może się jednak zmienić, jak z sezonu na sezon zmienią się upodobania klientów – dodaje.

Prognoza pogody na lato

- Liczę, że będzie bardzo słonecznie i ciepło, a klienci wrócą z wakacji uśmiechnięci, wypoczęci i z energią do nowych działań. Bo podróże to najwspanialsza rzecz na świecie. Wspomnienia i wiedza to największe bogactwo, którego nikt nie jest w stanie nam odebrać – stwierdza Krzysztof Smykał.

Joanna Zielińska

Nowe firmy członkowskie OPZL



biznesTransfer Rozwiązania Transportowe dla Biznesu Dariusz Szczepanik

biznesTransfer - Rozwiązania Transportowe dla Biznesu to usługi przewozowe, szoferskie, transfery na lotnisko, transport VIP, przewozy biznesowe, menadżerskie, wynajem limuzyn z kierowcą, obsługa delegacji zagranicznych, luksusowy przewóz osób door to door. Firma oddaje do dyspozycji klienta bardzo bogato wyposażone samochody marki Mercedes-Benz S-klasa, E-klasa, Viano, Vito z doświadczonymi kierowcami. Usługi transportowe dla firm poparte są wysoką kulturą osobistą szoferów. Flota samochodowa firmy pozwala na dostosowanie się do każdego indywidualnego zlecenia klientów. BiznesTransfer realizuje kompleksową obsługę przy wyjazdach na targi, wystawy, realizuje również indywidualne zlecenia.

Właściciel: Dariusz Szczepanik. **Kontakt:** biznesTransfer Rozwiązania Transportowe dla Biznesu Dariusz Szczepanik, ul. Wyspiańskiego 19, 68-200 Żary, tel. 602 750 381, e-mail: biuro@biznestransfer.pl, www.biznestransfer.pl

Crehler

Firma Crehler to dynamicznie rozwijająca się agencja na rynku usług e-commerce. Celem firmy jest efektywne wprowadzanie klientów do świata biznesu internetowego, a także sukcesywne wdrażanie innowacyjnych rozwiązań IT opartych na sprawdzonych standardach technologicznych. Crehler zajmuje się projektowaniem i wdrażaniem sklepów internetowych oraz implementacją narzędzi klasy Business Intelligence do analizy danych transakcyjnych sklepów internetowych. W ofercie znajdują się także: budowanie marki w Internecie, dostosowywanie sklepów do rynków zagranicznych oraz optymalizacja użyteczności sklepów internetowych. Firma Crehler świadczy usługi nie tylko dla klientów z Polski, ale również z Niemiec, Austrii oraz Szwajcarii.



Właściciel: Janusz Michalewicz. **Kontakt:** Crehler, ul. Kazimierza Wielkiego 3, 65-047 Zielona Góra, tel. +48 68 414 54 60, office@crehler.com, www.crehler.com



Zakład Usług Szkoleniowych DIDASKO s.c. Dorota Mitela, Tadeusz Mitela

Zakład Usług szkoleniowych DIDASKO to niepubliczna oświatowa placówka kształcenia ustawicznego dorosłych. Zajmuje się organizowaniem różnych form kształcenia, dokształcania doskonalenia zawodowego. Działalność obejmuje formy pozaszkolne i szkolne. Najważniejsze atuty DEDASKO to doświadczona kadra wykładowców i organizatorów, umiejętność szybkiego i elastycznego reagowania na zmieniające się potrzeby rynku usług oświatowych, a także odwaga w podejmowaniu nowatorskich form kształcenia, jak i ciągle rozwijająca się i modernizowana baza dydaktyczna. Szkoły DIDASKO to Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych, Policealna szkoła Zawodowa oraz kursy zawodowe i ogólne.

Dyrektor: Dorota Mitela, **Kontakt:** Zakład Usług Szkoleniowych DIDASKO s.c. Dorota Mitela, Tadeusz Mitela, ul. Nowa 46, 66-200 Świebodzin, tel. 68 475 64 65, 601 576 566, e-mail: biuro_didasko@wp.pl, www.didasko.swiebodzin.pl

Fortis M. Borowy Sp. J.

Poligrafia to więcej niż biznes - to rodzinna tradycja. Firma od lat z odwagą realizuje technologiczne wizje. Jako pierwsza polska drukarnia wdrożyła 15 lat temu nowoczesną technologię druku soczewkowego (3D). Drukuje metodą offsetową na papierze i kartonach oraz metodą offsetową UV na materiałach niewsiąkliwych typu PVC, PET, PP, folie samoprzylepne, itp. Produkuje także opakowania, teczki, kalendarze, etykiety, materiały POS, magnesy i wiele innych narzędzi. Klient drukarni posiada bogaty wachlarz możliwości wykonania gotowych produktów, dzięki podłożom niewsiąkliwym i 3D . Każdego dnia firma doskonali swoje umiejętności, a jej pasja nie słabnie na przestrzeni lat. Drukarnia współpracuje z liderem w branży urządzeń poligraficznych - firmą Heidelberg. Dlatego każdy może stać się jej klientem.



Współwłaściciel: Marcin Borowy. **Kontakt:** Fortis M. Borowy Sp. J., ul. Jana z Kolna 16, 65-014 Zielona Góra, tel. 68 477 21 31, e-mail druk3d@fortis.net.pl, www.fortis.net.pl



„JPJ Auto" Sp. z o. o.

"J.P.J. Auto" Sp. z o. o. w Zielonej Górze jest autoryzowaną stacją dealerską TOYOTY. Głównym przedmiotem działalności firmy jest handel detaliczny pojazdami marki Toyota oraz częściami i akcesoriami do pojazdów tej marki. Stacja sprzedaje także auta używane z gwarancją w ramach programu „Pewne Auto". Firma posiada szeroko rozwinięte zaplecze serwisowe, gdzie świadczone są usługi gwarancyjne i pogwarancyjne oraz Stację Kontroli Pojazdów. Drugi oddział firmy to Centrum Likwidacji Szkód Komunikacyjnych, gdzie kompleksowo likwidowane są szkody powstałe w wyniku kolizji drogowych wszystkich marek. Stacja zdobyła po raz kolejny z rzędu Puchar „TOP 1" za I miejsce w sprzedaży samochodów na rynku lokalnym w woj. lubuskim oraz została Laureatem Ligi Mistrzów Toyoty w 2013 i w 2014 roku.

Prezes Zarządu: Jarosław Paradziński. **Kontakt:** JPJ Auto Sp. z o. o., ul. Wrocławska 65c, 65-218 Zielona Góra, tel. 68 457 57 57, e-mail: 049@toyota.pl, www.toyota-zg.pl



Kalinowe Pola Sp. z o. o.

Kalinowe Pola to 18 dołkowe pole golfowe klasy mistrzowskiej, powstałe w 2010 r., które jest dostępne i przystępne dla wszystkich. Rozpościera się na 75 ha malowniczych terenów pojezierza lubuskiego, oddalonych o 12 km od Świebodzina i skrzyżowania drogi S3 oraz A2. To pole typu parkowego, na którym mogą zagrać osoby posiadające minimum Zieloną Kartę (międzynarodowe golfowe prawo jazdy). Kompleks w Kalinowie składa się również z małego 6 dołkowego pola golfowego, gdzie nowi gracze pod okiem instruktorów, stawiają swoje pierwsze kroki. Dodatkowo w skład kompleksu wchodzą Driving Range (strzelnica golfowa), budynek klubowy z restauracją, sala konferencyjna oraz zaplecze noclegowe.

Prezes Zarządu: Ewa Zawistowska. **Kontakt:** Kalinowe Pola Sp. z o.o., ul. Golfowa 1, 66-213 Kalinowo, tel. 515 292 034, e-mail: marketing@kalinowepola.pl, www.kalinowepola.pl

Niezależni Doświadczeni Doradcy Finansowi



Firmę tworzą osoby z wieloletnim doświadczeniem w branży kredytowej, dlatego jej klienci zawsze mogą liczyć na profesjonalne i co bardzo ważne, w pełni bezpłatne doradztwo w zakresie kredytów i finansów. Niezależni Doświadczeni Doradcy Finansowi oferują pełną gamę produktów kredytowych dla osób fizycznych i firm. Klienci mogą w jednym miejscu skorzystać z ofert ponad 25 największych banków działających obecnie na rynku, uzyskać wynegocjowane, najkorzystniejsze warunki i wybrać ostatecznie jedną, najlepszą na rynku ofertę kredytową. Doradcy prowadzą klienta przez wszystkie etapy procedury kredytowej, poczynając od analizy sytuacji klienta i wyboru najlepszych ofert, aż po decyzję, umowę i uruchomienie kredytu. Nawet po uruchomieniu Doradcy nadal są do dyspozycji klienta.

Dyrektor Oddziału: Paweł Rogaliński. **Kontakt:** Niezależni Doświadczeni Doradcy Finansowi, ul. Reja 6, lok. 30, 65-076 Zielona Góra, tel. 668 107 375, e-mail: pawel.rogalinski@nddf.pl



Spółka Komunalna Wschowa Sp. z o.o.

Spółka Komunalna Wschowa Sp. z o.o. powstała w 2003 roku. Działalność spółki oparta jest na usługach komunalnych na terenie powiatu. Główny zakres działalności to: zaopatrzenie w wodę, zbiórka odpadów komunalnych, zarządzanie nieruchomościami wspólnot mieszkaniowych, budowa sieci przyłączy wodociągowych i kanalizacyjnych. Ponadto firma zajmuje się dostarczaniem ciepła, usługami pogrzebowymi, remontowymi. Utrzymanie czystości ulic i chodników, a także utrzymanie zieleni miejskiej. Spółka posiada certyfikat wydany przez Państwowy Komitet Akredytacyjny na pobór prób i wykonywanie analiz fizykochemicznych wody i ścieków jak również, funkcjonujący i skuteczny system zarządzania jakością zgodny z normą ISO 9001:2000.

Prezes: Marzena Janik. **Kontakt:** Spółka Komunalna Wschowa Sp. z o.o., ul. Daszyńskiego 10, 67-400 Wschowa, tel. 0-65 540 26 05, 0-65 540 26 06, e-mail: sp_kom@wschowa.pl, www. sk.wschowa.pl

ULM-NEU-ULM Urządzenia dla gastronomii



Ulm-Neu-Ulm Urządzenia dla gastronomii proponuje nowoczesne rozwiązania dla restauratorów, właścicieli barów, hoteli, firm oferujących usługi cateringowe oraz dla osób z branży gastronomicznej. Firma zajmuje się kompleksowym wyposażaniem nowych i modernizowanych obiektów gastronomicznych w profesjonalny sprzęt kuchenny, chłodniczy, meble ze stali nierdzewnej, ciągi wydawcze, okapy, zmywalnie oraz akcesoria kuchenne. Atutem wyróżniającym przedsiębiorstwo jest Studio Kulinarne Look&Cook, w którym prowadzone są warsztaty kulinarne dla amatorów i profesjonalistów. Sukcesywnie zapraszani eksperci kulinarni przekazują swoją wiedzę i umiejętności kursantom. Dzięki stałej współpracy z profesjonalistami gastronomicznymi firma zna ich potrzeby i wymagania.

Właściciel: Krzysztof Ignatowicz. **Kontakt:** ULM-NEU-ULM Urządzenia dla gastronomii, ul. Lotników 6, 65-138 Zielona Góra tel. 68 325 59 61, e-mail: info@ulm.com.pl, www.ulm-neu-ulm.pl, www.lookandcook.com.pl

Chcesz zostać członkiem najdynamiczniejszej organizacji probiznesowej w regionie?
Skontaktuj się naszymi oddziałami:
Zielona Góra, ul. Reja 6 - tel. 68 327 18 81
Nowa Sól, ul. Inżynierska 8, pok. 28 - tel. 68 411 44 22
Żary, ul. Wrocławska 12, pok. 19 - tel. 68 415 53 61
Wschowa, al. Niepodległości 3a (I piętro) - tel. 88 478 26 30

Biegaj z LOTTO!

Mamy znakomitą informację dla miłośników sportu i zdrowego stylu życia. Otóż ruszyły zapisy do udziału w Drużynowym Biegu Winobraniowym o Puchar LOTTO, który już po raz szósty odbędzie się na początku Święta Zielonej Góry – Winobrania! Przypominamy, że udział w biegu, który odbędzie się 5 września jest darmowy. Na mecie na najlepszych czekają atrakcyjne nagrody rzeczowe oraz puchary.



Bieg Winobraniowy to przede wszystkim dobra zabawa, przyjazna atmosfera i ruch na świeżym powietrzu, który – co oczywiste – zdecydowanie wzmacnia kondycję. – Staramy się po prostu promować sport, rekreację i zdrowy tryb życia – mówi Adam Dubas, dyrektor Oddziału Totalizatora Sportowego w Zielonej Górze. – Ja również planuję wystartować. Biegam dla podtrzymania formy. - podkreśla. Przypomina jednak, że zabawa w tym wszystkim jest najważniejsza.

Darmowy pakiet

Impreza LOTTO odbędzie się 5 września, w pierwszą sobotę Winobrania. Zapisy już ruszyły. Bieg zostanie przeprowadzony na dystansie 2,5 km w centrum Zielonej Góry. Wystartować mogą trzyosobowe drużyny reprezentujące firmy, instytucje, stowarzyszenia, fundacje czy organizacje. Suma indywidualnych czasów uzyskanych przez zawodników będzie wynikiem końcowym całej drużyny. Udział w biegu jest bezpłatny, a to rzadkość w przypadku imprez biegowych. Przygotujemy dla każdego pakiet startowy, w skład którego wchodzi napój izotoniczny, woda i gadżet – zdradza A. Dubas. Wszyscy, którzy ukończą bieg, otrzymają pamiątkowy medal. Zawodników zachęcamy również do promocji swoich firm, np. poprzez udział w koszulkach z logiem własnej firmy. Liczy się również ciekawe i zabawne przebranie – mówi Adam Dubas. Lista startowa Drużynowego Biegu Winobraniowego o Puchar LOTTO zostanie zamknięta 26 sierpnia. Warto przypomnieć, że zeszłoroczna edycja przyciągnęła rekordową liczbę uczestników. Zgłosiło się aż 145 drużyn, a przepięknymi ulicami Zielonej Góry pobiegło prawie pół tysiąca uczestników. Zawody organizowane są przy współudziale Lubuskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Honorowym patronem Biegu jest Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej. Patronat medialny objęła TVP Gorzów Wielkopolski, Gazeta Lubuska, Tygodnik Nasze Miasto, Radio Zachód, Radio Zielona Góra, Regionalny Portal Gospodarczy Biznes Lubuski oraz portal sportowa.zgora.pl. Partnerem biegu jest firma Pepsi.

Rozgrzewka przed Bachusem

Przypominamy, że po drużynowych zawodach na tej samej trasie odbędzie się już po raz trzydziesty Nocny Bieg Bachusa (4 okrążenia x 2,5 km, razem 10 km). – Dla wielu start w Biegu LOTTO będzie więc doskonałą rozgrzewką, przed Biegiem Bachusa. – mówi Adam Dubas.

Dodatkowe informacje na www.zielonagora.lotto.pl i www.facebook.com/bieglotto.

Biznes Lubuski
Magazyn Organizacji i Pracodawców Ziemi Lubuskiej

Wydawca / kontakt
opzl
Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej
ul. 65-076 Zielona Góra, ul. Reja 6
tel./fax +48 68 327 18 81
biuro@opzl.pl / www.opzl.pl

Pomysł layoutu
eurekamedia.pl
eureka media
ul. Rzemieślnicza 10, 65-823 Zielona Góra
tel. +48 68 451 44 20
info@eurekamedia.pl / www.eurekamedia.pl

REKLAMA W BIZNESIE LUBUSKIM / *SZEROKA GAMA MOŻLIWOŚCI I FORMATÓW!*

A 88,3 x 140 mm lewa lub prawa
B 184,6 x 90 mm
C 184,6 x 140 mm
D 101 x 297 mm lewa lub prawa
E 210 x 297 mm
X 88,3 x 70 mm lewa lub prawa

ceny od **120 PLN** netto za moduł

WIĘCEJ INFORMACJI ORAZ ZAMÓWIENIA:
Joanna Zielińska (OPZL)
tel. +48 533 322 619
j.zielinska@opzl.pl

Schnug LOGISTIC GROUP *Kompetencja w Logistyce*

ISO 9001:2008 ISO 14001:2004

NOWE POWIERZCHNIE MAGAZYNOWE W WOJEWÓDZTWIE LUBUSKIM - „SCHNUG LOGISTIC PARK"

*Schnug Logistic Group zaprasza do współpracy. Oddaliśmy do użytku pierwszą halę magazynową wysokiego składowania nieopodal skrzyżowania tras **S3** i autostrady **A2**.*
Do Państwa dyspozycji oddajemy 3400 miejsc paletowych oraz magazyn blokowy, wraz z pełną obsługą techniczną. Magazynowanie, przepakowywanie, cross docking, komisjonowanie, logistyka kontraktowa, kontrola jakości, przedmontaż, etykietowanie, to niektóre z usług jakie możemy dla Państwa świadczyć w zarządzaniu łańcuchem logistycznym.

*Do dyspozycji pozostaje również nasza **MYJNIA POJEMNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH**, gdzie przygotujemy pojemniki do ponownego użycia ich w procesie produkcyjnym.*

Dogodny dojazd, pełna obsługa logistyczna, monitoring 24 godziny na dobę, 7 dni, permanentny kontakt z wyznaczonym dla klienta opiekunem gwarantują bezpieczeństwo i sukces Państwa projektu.

Zapraszamy do kontaktu

Tomasz Kamiński
e-mail: kaminski@schnug.pl
tel.+48 509 444 606

Michał Żywarski
e-mail: zywarski@schnug.pl
tel.+48 500 272 616

www.schnug.pl
Facebook: /Schnug-Polska



Schnug KOMPLETNA LOGISTYKA

Schnug Polska Sp. z o.o.
Chociule 36C, 66-200Świebodzin

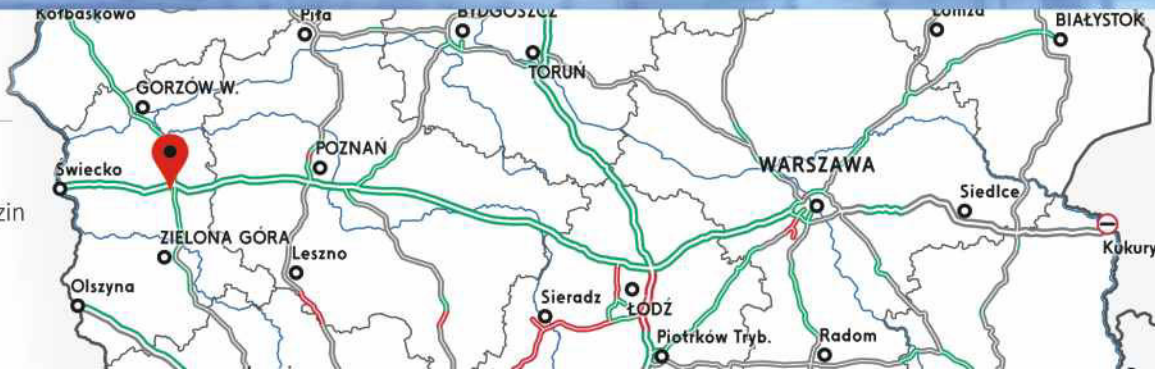



mBank najlepszy w Polsce w zakresie finansowania handlu

mBank

BEST TRADE FINANCE BANK AWARD • 2014
GLOBAL FINANCE

mBank otrzymał prestiżowe wyróżnienie międzynarodowego magazynu Global Finance dla najlepszego banku w Polsce w kategorii trade finance. Nagroda jest potwierdzeniem ciągłego rozwoju oferty i najwyższej jakości usług banku.

Rozwiązania mBanku w zakresie finansowania transakcji handlowych umożliwiają:

- zwiększenie bezpieczeństwa transakcji handlowych, w szczególności eksportowych i importowych
- wydłużenie terminów płatności (kredyt kupiecki)
- optymalizację sprawozdań finansowych
- podwyższenie rentowności działalności gospodarczej

Więcej o ofercie dla firm na mbank.pl/finansowanie-handlu

mBank.pl